

W numerze:

- **Po co w szkole EWALUACJA?**
(Elżbieta Siudaj-Pogodska)
- **Zachowania samobójcze młodzieży**
– charakterystyka zjawiska i możliwości zapobiegania
(Adam Czabański)
- **Opowiadali uczniom o wojnie**
(Piotr Gołdyn)
- **Zarządzanie placówką oświatową z programem NOVO Szkoła**
(wywiad z twórcami produktu)
- **Agresje Rosji bolszewickiej i ZSRR do 1939 r.**
(scenariusz lekcji historii w trzeciej klasie liceum ogólnokształcącego)
(Jarosław Durka)

2010

Nr 1 (88)

Rok XVIII

ISSN 2081-1527

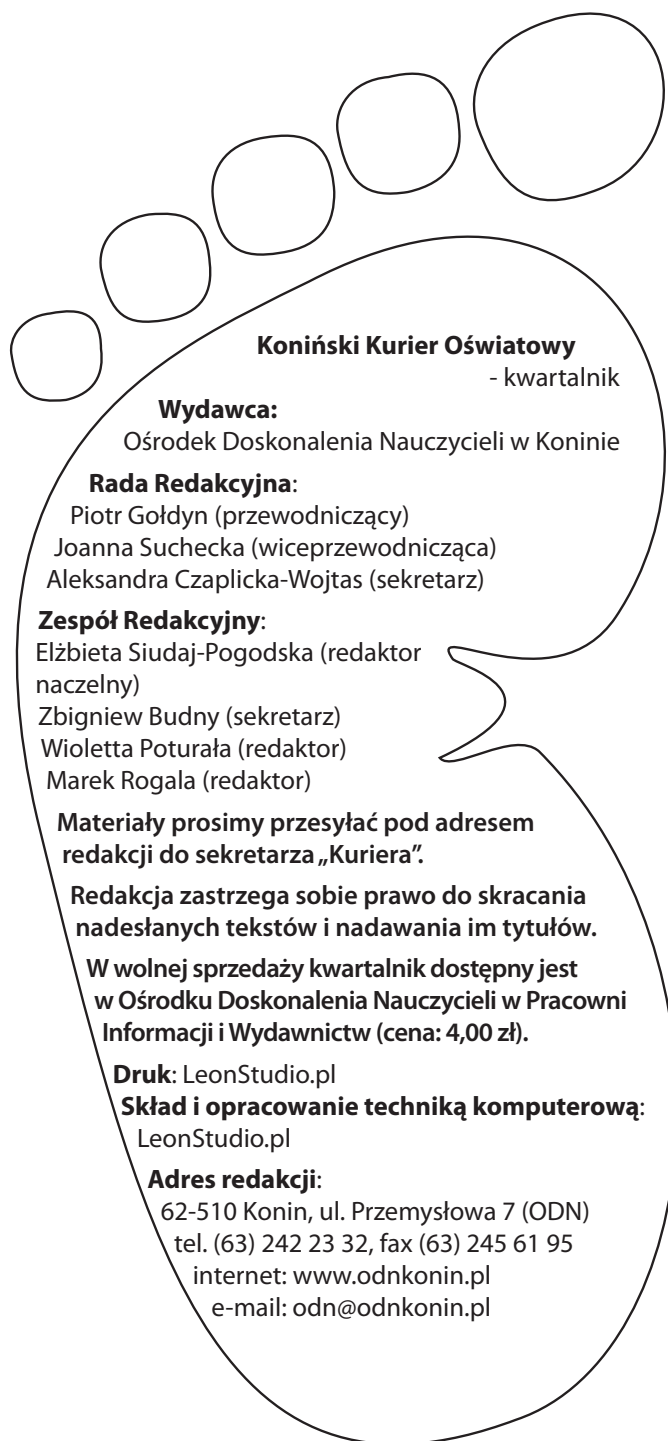


Ślad konińskiej stopy na XIV Targach Edukacyjnych w Poznaniu

Nie tylko dlatego, że tematem przewodnim tegorocznych targów było kształcenie ustawiczne, nie mogło wśród wystawców zabraknąć Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Wprawdzie tym razem nie byliśmy już współorganizatorami imprezy, ale poprzez swoją obecność chcieliśmy wyrazić przekonanie, iż wciąż jesteśmy ważnym i użytecznym ogniwem wielkopolskiej oświaty.

Spis treści

Po co w szkole EWALUACJA? (Elżbieta Siudaj-Pogodska)	3-4
Zachowania samobójcze młodzieży – charakterystyka zjawiska i możliwości zapobiegania (Adam Czabański)	5
Opowiadali uczniom o wojnie (Piotr Gołdyn)	6
Patriotyczna edukacja w roku Chopina (Wanda Gruszczyńska)	7
W hołdzie wieszczowi – o konkursie „Poezja Juliusza Słowackiego nieznaną w szkole. W dwusetną rocznicę urodzin i 160-lecie śmierci poety” (Wioletta Poturała)	8-9
Spotkania autorskie w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie (Dorota Waszkiewicz)	10
Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich także już w Koninie! (Mira Olszak)	11
Zarządzanie placówką oświatową z programem NOVO Szkoła (wywiad z twórcami produktu)	12-13
Ruch – wychowanie fizyczne – zdrowie (Dorota Kaczkowska)	14
Leonardo da Vinci – włoski geniusz renesansu (scenariusz lekcji z wiedzy o kulturze) (Emilia Gołębiowska-Kulik)	15
Agresje Rosji bolszewickiej i ZSRR do 1939r. (scenariusz lekcji historii w trzeciej klasie liceum ogólnokształcącego) (Jarosław Durka)	16-19
Wiemy, że wdzięczność dzieci i młodzieży nie zna granic! (o programie „PROJEKTOR – wolontariat studencki”)	19
XIV Targi Edukacyjne w Poznaniu (Lidia Kantek)	20



Elżbieta Siudaj-Pogodska dyrektor ODN-u w Koninie

Po co w szkole EWALUACJA? (cz. 1.)

KTÓRA SZKOŁA JEST DOBRA? KTO BĘDZIE MNIE UCZYŁ? CZEGO WŁAŚCIWIE CHCĘ OD SZKOŁY? CZEGO BĘDĄ ODE MNIE WYMAGAĆ?

Cztery pytania z bardzo wielu, które zadają uczniowie (a także ich rodzice) przez cały rok, a szczególnie na wiosnę, w okresie składania przez uczniów deklaracji o wyborze szkoły – gimnazjum czy szkoły ponadgimnazjalnej.

KTO ODPOWIE NA TE PYTANIA?

Bardzo krótko mówiąc – odpowiadają „WSZYSCY”. Każdy z nas chodził do jakiejś szkoły, każdy ma osobiste wspomnienia i doświadczenia i każdy ma rację!

Kto będzie moim nauczycielem? – wymagania wobec nauczyciela są różnie sformułowane, a potem często dyskutowane i oceniane przez uczniów, także rodziców, innych nauczycieli, urzędników „prowadzących” szkoły, wizytatorów i każdego, kto chce i „musi zabrać głos w sprawie”.

A czego ja chcę od szkoły? – odpowiedź zależy od adresata: uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników organów prowadzących i nadzorujących.

Ale na pewno wielu uczniów i rodziców chce iść do „dobrej” szkoły, oczekując edukacji na najwyższym poziomie.

A więc rozwój każdej szkoły jest koniecznością.

I stąd propozycja prowadzenia ciągłej ewaluacji po to, żeby sobie i innym móc pewnie odpowiedzieć, że moja szkoła jest dobra! I mam na to dowody!

EWALUACJA? Skąd to się wzięło?

Retrospekcja.

Kilka osób z naszego Ośrodka brało udział w I Podyplomowych Studiach Ewaluacji i Egzaminowania na Uniwersytecie Gdańskim pod kierunkiem profesora Bolesława Niemierki. To ze skryptu Profesora dowiedzieliśmy się o SZOKU SPUTNIKO-WYM w USA w 1957 roku, gdy „popiskujący satelita okrążył ziemię, umieszczony tam przez inny naród, ataki na szkołę stały się zjadliwe. Amerykanie nie przywykli być w czymkolwiek drudzy. System szkół publicznych, chlubiący się historyczną zasługą wydzwignięcia narodu, musiał teraz przelknąć swoją porcję wstydu. Wkrótce rząd ustanowił wielkie edukacyjne projekty rozwojowe, zwłaszcza w zakresie programów nauczania przedmiotów ścisłych (bo satelity budują przedstawiciele tych nauk) jako wkład w podniesienie jakości nauczania tych przedmiotów” (B. Niemierko, *Ewaluacja dydaktyczna, standardy edukacyjne, elementy statystyki opisowej*, skrypt Między-

wydziałowego Studium Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, za M. Scriven, *The Methodology of Evaluation*, w: *Perspectives of Curriculum Evaluation: AERA Monograph Series on Curriculum Evaluation*, Chicago 1967, Rand Mc Nally). Amerykanie – naród praktyczny – postanowili zbadać, co społeczeństwo otrzymuje za pieniądze konsumowane przez ośrodki badań programowych.

TAK URODZIŁA SIĘ EWALUACJA projektów edukacyjnych i teoria EWALUACJI.

Czym zatem jest EWALUACJA?

Odwołajmy się do źródła słowa. *Słownik łacińsko-polski* opracowany przez Kazimierza Kumanickiego, wydany przez PWN (Warszawa 1975) według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii podaje: „e-valesco, -ere, -ui – stawać się silnym, potężnieć” (s. 189), „valeo, -ere, -ui – być silnym, być zdrowym, mieć się dobrze, mieć wpływ, znaczenie; móc dokonać czegoś, znaczyć, (o rzeczach) przemóc, przeprowadzić, zwyciężyć, osiągnąć skutek; (o pieniądzach) znaczyć, mieć wartość; (o słowach) znaczyć, mieć znaczenie” (s. 524).

Jak definiuje się pojęcie ewaluacji?

Ewaluacja – to:

- Systematyczne badania wartości lub zalet jakiegoś obiektu (*Joint Committee on Standards for Educations of Educational Programs, Projects and Materials*, New York: McGraw-Hill, 1981).
- Systematyczny proces obejmujący zbieranie informacji oraz zdawania relacji (w postaci raportu) z tego, jak się rzeczy mają, z intencją dostarczenia danych

ułatwiających podejmowanie decyzji (H. Mizerek).

- Proces zbierania danych i ich interpretacja w celu podejmowania decyzji (Ch. Galloway).
- Proces diagnostyczno-oceniający, zawierający w sobie elementy pomiaru, osądu i decyzji (J.J. Guilbert).
- Zaplanowane i systematyczne działanie uwidaczniające, w jakim stopniu cele zostały osiągnięte.
- Proces zmierzający do stwierdzenia, w jakim stopniu zamierzone cele (edukacji) są rzeczywiście realizowane.
- Systematyczny i jawny proces zbierania informacji na temat istoty, charakteru i wartości interesujących zjawisk (H. Simons).
- Systematyczne badanie wartości lub cech konkretnego programu, działania lub obiektu z punktu widzenia przyjętych w tym celu kryteriów, w celu jego usprawnienia, rozwoju lub lepszego zrozumienia (L. Korporowicz).

(Powyższe definicje pochodzą z książki *Autoewaluacja w szkole*, CODN, Warszawa 2002.)

– Głównym celem ewaluacji jest zdobycie informacji, która może być wykorzystana do podejmowania decyzji edukacyjnych. Te decyzje mogą dotyczyć kontynuacji, zamknięcia lub modyfikacji istniejącego programu, albo zaplanowania i ewentualnego rozpoczęcia jakiegoś nowego programu (A.W. Astin i R.J. Panos w *The Evaluation of Education Programs* – definicja przytoczona przez B. Niemierkę w skrypcie UG 1998).

Wielkanoc 2010

*Wspominając najdonioślejsze
w ludzkich dziejach
zwyństwo życia nad śmiercią,
przeżywając raz jeszcze wielkanocne misterium
przemiany smutku w radość
i zwątpienia w łaskę wiary –
prostujmy ścieżki dni naszych
w codzienności mozolnych
i trud powszedni przenośmy
w wymiar znaczący nadzieją,
życząc sobie nawzajem
w czas świątecznej zadumy
gościny w progach naszych
krzepiącego alleluja.*

Redakcja

„Konińskiego Kuriera Oświatowego”

Wszystkie definicje opisują proces składający się z:

1. systematycznego zbierania informacji,
2. analizowania tych informacji w różnych fazach i aspektach,
3. wyciągania wniosków,
4. formułowania rekomendacji co do decyzji, jakie powinny być podjęte.

RODZAJE EWALUACJI

Ewaluacja może być **wewnętrzna (własna) – autoewaluacja**. Wtedy szkoła podejmuje decyzję o ewaluacji, jej obszarach, kryteriach i sposobie przeprowadzenia. Sama też przeprowadza tę ewaluację.

Ewaluacja = autoewaluacja jest zewnętrzna, gdy szkoła podejmuje decyzję o ewaluacji, jej obszarach, kryteriach i prosi o jej przeprowadzenie osoby lub instytucję zewnętrzną.

O ewaluacji **obcej wewnętrznej** mówimy wtedy, gdy szkoła przeprowadza u siebie ewaluację zaproponowaną i zaprojektowaną np. przez ministerstwo. Wyniki przekazywane są zleceniodawcy – ministerstwu.

Ewaluacja **obca zewnętrzna** występuje wtedy, gdy obszar poddany ewaluacji jest ewaluowany przez osoby zewnętrzne, na zlecenie ministerstwa lub kuratorium.

Można **ewaluować proces** – czyli np. ciąg działań dydaktycznych oraz efekty (rezultaty, wyniki) procesu, inaczej **produkt procesu**. Ewaluować można zarówno **proces** jak i jego **efekty**.

Ewaluacja kształtująca (formatywna) prowadzona jest w trakcie procesu, a zbiorcza (sumatywna) – po jego zakończeniu.

Podczas ewaluacji kształtującej istnieje możliwość wykorzystania wyników do zmiany procesu, wpłynięcia na jego kształt. Ewaluacja zbiorcza – po zakończeniu procesu służy podsumowaniu działań.

Ewaluacja „szeroko zakresowa” obejmuje szeroki obszar. Wyniki tej ewaluacji wskażą nam wąskie obszary, które można później badać dokładnie za pomocą **ewaluacji fokusowej**.

JAK SIĘ MA EWALUACJA DO MONITOROWANIA?

Monitorowanie – to śledzenie zmian pewnych wielkości. Wymaga to tak jak w ewaluacji **zbierania danych i ich interpretowania**, ale nie obejmuje **wartościowania** charakterystycznego dla ewaluacji.

EWALUACJA A OCENIANIE osiągnięć uczniów

Według B. Niemierki (we wspomnianym już skrypcie) **ewaluacja osiągnięć uczniów jest pogłębionym sprawdzaniem i ocenianiem osiągnięć uczniów, obejmującym analizę warunków, przebiegu i wyników nauczania, nastawionym na ulepszenie procesu dydaktycznego**. W skró-

cie: gdy nauczyciel dokonuje takich analiz – **prowadzi ewaluację**, gdy tylko odpytuje i wystawia stopnie – **sprawdza i ocenia te osiągnięcia**.

PRZEBIEG EWALUACJI

Etapy ewaluacji

I. PRZYGOTOWANIE

Zaplanowanie działań

Projekt ewaluacji

II. REALIZACJA

Zbieranie danych

III. PODSUMOWANIE

Analiza danych

Wyciąganie wniosków, rekomendacje

Sporządzenie raportu

Upowszechnienie wyników

I. PRZYGOTOWANIE

Ewaluacja, jak każdy proces, musi być bardzo starannie zaplanowana.

W I etapie – przygotowawczym – formułujemy **cele ewaluacji**, określamy **odbiorców** oraz określamy **przedmiot ewaluacji**, czyli podejmujemy decyzję – **co chcemy badać, kto będzie zaangażowany** w przeprowadzenie ewaluacji, jaki będzie **podział zadań** pomiędzy poszczególne osoby, na **kiedy** potrzebne są wyniki, oraz w **jakim czasie** zostanie przeprowadzona i **ile to będzie kosztowało**.

Projekt ewaluacji – metodologia badań. Określamy **obiekt ewaluacji**, inaczej – **co chcemy badać**. Wyznaczamy **obszary badawcze** oraz zastanawiamy się, jakie **problemy badawcze** chcemy rozwiązać za pomocą badania. Inaczej, które **aspekty i jakie kryteria danego „objektu”** nas interesują. Następnie określamy **sposób zbierania danych**, jakie **metody zastosujemy i na jakiej „próbie”** – ile osób obejmie **badaniem daną metodą**. Określamy również **narzędzia**, za pomocą których zbierzemy potrzebne informacje.

Im starannie zaplanujemy badanie, tym łatwiej będzie można je przeprowadzić. Ważna jest konsultacja ze specjalistami od badań pedagogicznych i przetestowanie procedury i narzędzi przed właściwym badaniem.

Pytania postawione respondentom muszą być **trafne**, a całe badanie prowadzone **rzetelnie**. Dlatego kolejne etapy procesu muszą być starannie monitorowane.

II. REALIZACJA

Aby zgromadzić wiarygodne dane, trzeba zadbać o etyczną stronę prowadzonych działań i zaangażowanie całej społeczności szkolnej w proces ewaluacji.

Ewaluacja ma odpowiedzieć na bardzo złożone pytanie: **CZY MOJA SZKOŁA JEST DOBRA?** Łatwo powiedzieć i napisać! Bardzo trudno uzyskać trafne odpowiedzi na to pytanie!

Ewaluacja wymaga wiedzy! Wymaga również różnorodnych umiejętności od ewa-

luatorów! Zarówno „zewnętrznych” jak i „wewnętrznych”.

Informacje należy uzyskiwać różnymi metodami z wielu źródeł (triangulacja danych). Wtedy można je weryfikować i dają nam one ogłęd badanej rzeczywistości – „objektu” z różnych punktów widzenia. Jeśli się sprzeczne, wymuszają nowe pomysły i pytania.

III. PODSUMOWANIE

Zebrane dane poddajemy wnikliwej analizie, żeby stwierdzić, które z nich mają znaczenie i jakie dla badanego obszaru i postawionych wcześniej pytań ewaluacyjnych.

Wyniki ewaluacji zbieramy i prezentujemy w końcowym raporcie w formie zwartej i czytelnej.

Upowszechnianie wyników jest formą informacji zwrotnej dla wszystkich zainteresowanych.

Tak może wyglądać jeden trzyetapowy cykl ewaluacji. A ponieważ ewaluacja ma odpowiedzieć na wiele ważnych pytań, więc musi być prowadzona systematycznie, bo tak jak proces dydaktyczno-wychowawczy jest procesem ciągłym. Jako badanie „wartości” danego „objektu” nie jest celem samym w sobie. Ma dawać impulsy do ciągłego rozwoju osób, działań, procesów, czyli w efekcie do rozwoju szkoły jako organizacji uczącej się i efektywnej.

Takie traktowanie ewaluacji wewnętrznej może dać odpowiedź na pytanie: „Po co ewaluacja w szkole”?

Dlatego musimy odróżniać ewaluację wewnętrzną od ewaluacji zewnętrznej i kontroli.

Bardzo ważny w procesie autoewaluacji jest krytyczny przyjaciel – osoby lub instytucje, które mogą oferować długofalowe wspieranie działalności szkoły. W obecnej rzeczywistości jest to zadanie i powinność systemu doskonalenia, który uważnie „wczuwa się” i bada potrzeby szkół, ale impuls powinien wyjść od szkoły!

Na tym zakończę ogólny opis ewaluacji, wewnętrznej w szczególności.

Literatura, którą warto czytać:

1. Praca zbiorowa pod red. Elżbiety Tołwińskiej-Królikowskiej – *Autoewaluacja w szkole*, CODN, Warszawa 2002.
2. A. Brzezińska, M. Brzeziński – *Ewaluacja procesu kształcenia w szkole wyższej*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000.
3. B. Niemierko – *Ewaluacja dydaktyczna, standardy edukacyjne, elementy statystyki opisowej*, skrypt dla uczestników Studium Ewaluacji Dydaktycznej na Uniwersytecie Gdańskim, 1998.
4. M. Kowalski, A. Borek – *Funkcjonowanie wewnątrzszkolnego systemu oceniania w gimnazjum. Raport z badań*, CODN, 2003.



Adam Czabański adiunkt Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

Zachowania samobójcze młodzieży

– charakterystyka zjawiska i możliwości zapobiegania

W dniach 16-17 lutego 2010 r. miałem przyjemność prowadzić szkolenia dla nauczycieli z Konina i okolic, na temat charakterystyki zachowań samobójczych młodzieży. Chodziło tu także o zaakcentowanie możliwości pomocy młodym ludziom po próbach samobójczych lub zagrożonych próbami autodestrukcyjnymi.

Szkolenie odbyło się w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Wśród kilkunastu uczestników warsztatów znalazło się po kilku nauczycieli ze szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.

Szkolenie trwało ogółem dziesięć godzin. W ramach zajęć zrealizowano następujące zagadnienia szczegółowe:

- Problematyka definiowania samobójstw (analiza sytuacji granicznych, niejednoznacznych);
- Skala zjawiska samobójstw w Polsce i na świecie;
- Samobójstwa w sektach (skupiono się tu na mechanizmach samobójstw w sektach z podaniem konkretnych szczegółowych przypadków takich masowych samobójstw w Stanach Zjednoczonych i na Ukrainie; tu również analizowano cechy sekt destrukcyjnych w kontekście zagrożeń dla młodzieży);
- Samobójstwa „zaraźliwe” i paktów samobójczych (analiza mechanizmów i konkretnych przykładów – na podstawie badań amerykańskich, brytyjskich i własnych w Poznaniu);
- Poradnik, jak pisać i mówić publicznie o samobójstwach;
- Samobójstwa młodzieży jako efekt dysonansu w internalizacji świata techniki i świata aksjologiczno-normatywnego (analizie poddano tu najważniejsze cechy młodzieżowych zachowań samobójczych w powiązaniu z elementami późnych faz adolescencji);
- Oznaki zagrożenia samobójstwem, zwłaszcza wśród młodzieży;
- Informacje o powtarzanych próbach samobójczych i skuteczności młodzieżowych zamachów autodestrukcyjnych;
- Zasady postępowania z młodzieżą w szkole po samobójstwie ucznia;
- Zagadnienie żałoby po śmierci samobójczej (tu także o możliwościach niesienia

– pomocy osobom osieroconym przez samobójcę).

Zagadnienia szczegółowe omawiane były na konkretnych licznych przykładach. Szczegółnie zainteresowanie zebranych nauczycieli wzbudziła kwestia oznak zagrożenia samobójstwem. Zważywszy na fakt, że sygnały świadczące o zagrożeniu samobójstwem wysyła 80% samobójców, wypada zauważyć, że istnieją liczne możliwości odpowiednio wczesnego reagowania i „neutralizowania” takich zachowań samobójczych w zarodku. Wśród kilkudziesięciu oznak zagrożenia zwraca się uwagę na kilka wyjątkowo mocnych: śmierć samobójcza kogoś z rodziny w przeszłości, próba samobójcza w przeszłości, rozdawanie swoich rzeczy, obsesja tematyką śmierci i umierania w literaturze, tekstach piosenek, w sztuce etc.

Tematem, który wzbudził zrozumiałe zainteresowanie nauczycieli, było zagadnienie dotyczące postępowania w szkole, jeśli ktoś z uczniów popełnił samobójstwo. Okazuje się, że nie można przemilczeć sprawy, ponieważ staje się to pożywką rozwoju rozmaitych plotek. Z uczniami należy przeprowadzić stosowne warsztaty o których szczegółowo rozmawialiśmy na szkoleniu. Takie rozmowy potrzebne są nie tylko dla kolegów i koleżanek samobójcy, ale także dla nauczycieli. Dobrze by było, aby szkoły miały przygotowany plan działania w sytuacji kryzysowej – czyli samobójstwa lub próby samobójczej któregoś z uczniów. Należy w takiej sytuacji mieć w zanadru bazę danych z adresami placówek niosących pomoc w tego rodzaju sytuacjach. Należy także jak najszybciej zgromadzić wszystkich nauczycieli w szkole, aby wspólnie naradzić się nad szczegółowymi działaniami w tej konkretnej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że w szkole potrzebna jest także pomoc specjalistyczna, czy to dla samych uczniów, czy to dla nauczycieli.

Emocje i liczne pytania wzbudziło zagadnienie żałoby po śmierci samobójczej. Okazuje się bowiem, że rodziny osierocone po samobójstwie kogoś bliskiego potrzebują szczególnego wsparcia. Problem ten dotyczy nierzadko młodzieży. Omówienie elementów syndromu przeżywania żałoby

po samobójstwie oraz analiza możliwości form pomocy osobom osieroconym przez samobójcę stanowiły ważną część szkolenia.

Podczas dwudniowego spotkania nauczyciele często zadawali pytania. Dzielili się także swoimi doświadczeniami z postępowania z uczniami usiłującymi popełnić samobójstwo oraz w sytuacjach, gdy ich uczeń skutecznie odebrał sobie życie.

Żywię nadzieję, że szkolenie to pozwoliło nauczycielom zrozumieć specyfikę zachowań samobójczych młodzieży, oznaki zagrożenia samobójstwem, zasady „oswajania” problemu samobójstw w szkole po incydencie suicydalnym uczniów oraz uwrażliwiły ich na problem cierpienia osób osieroconych przez samobójcę. Zagadnienie niezwykle ważne, ponieważ dotyczące spraw fundamentalnych: życia i śmierci.



Piotr Gołdyn wicedyrektor ODN-u w Koninie

Opowiadali uczniom o wojnie

Po raz drugi już młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wraz z nauczycielami spotkała się w gościnnych murach I Liceum w Koninie na konferencji popularnonaukowej. Tym razem tematyka spotkania oscylowała wokół wydarzeń związanych z wybuchem II wojny światowej. Szczególnie pod uwagę brany był subregion koniński i Wielkopolska. I nie chodziło li tylko o przebieg tejże kampanii w aspektach militarnych, ale przede wszystkim bardziej społecznych, związanych z funkcjonowaniem ludności pod jarzmem okupacji.

Prelegentami podczas konferencji byli pracownicy naukowcy i dydaktyczni z kilku ośrodków w Polsce. W pierwszym referacie dr Agnieszka Łuczak z poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej skupiła się na zagadnieniu grabieży polskiego mienia przez okupantów niemieckich, której największe natężenie miało miejsce w 1939 i na początku 1940 roku. Wiązało się to często z wysiedleniami ludności polskiej.

Problem funkcjonowania przymusowego obozu pracy dla Żydów w Koninie-Czarkowie omówiła dr Anna Ziółkowska z Muzeum Martyrologii w Żabikowie. Referat o tyle ciekawy, że zasadniczo wśród mieszkańców Konina istnieje niska wiedza na ten temat, mimo podejmowanych prób popularyzacji tego faktu np. przez Janusza Gulczyńskiego (J. Gulczyński, *Kronika Wielkopolski*) czy Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Koninie, które



było inicjatorem postawienia przy ul. Kolejowej głazu upamiętniającego tenże obóz.

Nieco szersze ramy czasowe niż kampania wrześniowa przyjął w swoim wystąpieniu Rafał Sierchuła, pracownik poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Zreferował on działalność konspiracyjną narodowców w Wielkopolsce Wschodniej. Wskazał również osoby z regionu konińskiego, które w tę działalność były szczególnie zaangażowane.

Poza orientacyjne daty zakreślone tematem konferencji wykroczył też referat dra Jarosława Durki z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Częstochowie. Wynikało to przede wszystkim z tematu, który dotyczył losów Polaków wywiezionych w głąb Związku Radzieckiego.

Z kolei wątki wojenne – a ściślej wrześniowe – w poezji stały się tematem rozważań zaprezentowanych przez dr Elwirę Jeglińską z Uniwersytetu Adama Mickiewicza

w Poznaniu. Natomiast ostatnie wystąpienie ks. Jarosława Wąsowicza z Archiwum Inspektorii Salezjańskiej w Pile poświęcone było funkcjonowaniu obozu dla duchowieństwa w Łądzie nad Wartą. Do obozu tego zwożono duchownych między innymi z diecezji włocławskiej, których później przewieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau.

W drugiej części konferencji uczniowie i nauczyciele mieli okazję obejrzeć film edukacyjny poświęcony kampanii wrześniowej.

Dzięki wsparciu finansowemu Rady Miasta Konina wszystkie wygłoszone referaty zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie monograficznym pt. *Kampania wrześniowa i jej echa*. Dodatkowo w publikacji znajdują się dwa artykuły, z których jeden będzie próbą przybliżenia pierwszych dni września widzianych oczami siedemnastoletniej mieszkanki Dąbia nad Nerem.



Wanda Gruszczyńska sekretarz Klubu Turystycznego PTTK w Koninie

Patriotyczna edukacja w roku Chopina

Projekt organizowania dorocznych rajdów **Śladami Powstania Styczniowego 1863** w Konińskim realizowany jest corocznie z uwagi na to, że dawna gubernia kaliska była areną licznych potyczek powstańczych. Uczestnicy rajdu 22 stycznia 2010 r., jadąc kaliskim gościńcem (obecnie droga krajowa nr 25), wspominali podróż **Fryderyka Chopina** z dnia 2 września 1829 r. z Kalisza do podkonińskiego Żychlina na wesele dwóch par. Losy jednej z par – Anieli z Kurnatowskich i Wojciecha Gałczyńskiego – związane były z Grochowami i Siąszycami, dokąd prowadziła trasa rajdu. Katolickie zapowiedzi ślubu tej pary były głoszone w grochowskim modrzewiowym kościółku. Młodzi zamieszkali w siąszyckim dworze, po którym nie ma już śladu. Wojciech Gałczyński pochowany jest przy kościele w Grochowach. Tańcząca na weselu z Chopinem Aniela pochowana jest w Kaliszu na Rogatce.

Z historią murowanego kościoła św. Doroty w Grochowach z lat 1908-12 zapoznał uczestników rajdu proboszcz ks. mgr Mariusz Idczak. Burmistrz Jan Bartczak z sekretarzem Piotrem Kupskim ciepło powitali przybyszów na terenie gminy Rychwał. Pani Leokadia Śniegowska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Rychwale, emerytowana nauczycielka, przypomniała ważne wydarzenia z dziejów miejscowości: pamiętny ślub, jaki się odbył 25 sierpnia 1855 w Grochowach, 21-letniej Zofii z Gałczyńskich ze starszym o 10 lat malarzem Juliuszem Kossakiem, zwycięską powstaniową potyczkę na grochowskich polach oraz odsłonięcie pomnika powstańców z udziałem gen. Jó-

zefa Hallera w 1933 r. Na miejscowym cmentarzu turyści z reprezentantami gminy złożyli kwiaty na pomniku 25 poległych powstańców. W bitwie pod Grochowami 30 maja 1863 r. 600 powstańców pod wodzą pułkownika Edmunda Calliera pokonało kolumnę wojsk rosyjskich pułkownika Broemseny w sile 900 ludzi.

Ziębnięci turyści zostali zaproszeni do Szkoły Podstawowej w Grochowach, która w 2003 r. otrzymała uroczyste imię Powstańców Styczniowych i sztandar, na ciepłą herbatę. W holu obejrzeni wystawę kronik szkolnych i gablotę poświęconą patronowi. Program artystyczny „W drodze do wolności” przygotowały wraz z uczniami (mimo ferii zimowych) nauczycielki SP w Grochowach: Małgorzata Glanc, Katarzyna Czapczyk, Marzena Mizerska, Elżbieta Loch i Anna Izydorczyk. Na spektakl w wykonaniu uczniów zaprosiła dyrektor SP w Grochowach mgr Mirosława Wiatrowska. Podczas przedstawienia – zawierającego elementy pantomimy, wiersze i muzykę – uczestnicy rajdu poznali przebieg bitwy na polach grochowskich. Widzowie nie kryli wzruszenia i nagrodzili wykonawców długimi brawami. Burmistrz wyraził słowa uznania dla nauczycieli i aktorów.

Szybki marsz i transfer autobusowy przeniosły rajdowiczów do Szkoły Podstawowej im. Juliusza Kossaka w Siąszycach. W przygotowanej kilka lat temu Izbie Pamięci patrona szkoły uczniowie i uczennice miejscowej placówki oprowadzili ich po pomieszczeniach: galerii obrazów Kossaków i wystawie słynnych wnuczek: Zofii Kossak-Szczuckiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Magdale-

ny Samozwaniec. Dyrektor siąszyckiej placówki mgr Ewa Jankowska wspominała szczęśliwe zdarzenia związane z osobistymi kontaktami z członkami rodu Kossaków. Obie szkoły otrzymały zestawy książkowe do biblioteczki regionalnej przygotowane przez ODN i PTTK w Koninie.

Przy rajdowej grochówce spotkali się siąszyccy przewodnicy, uczniowie ze szkoły nr 15 pod opieką Zofii Wesołowskiej i Marii Nykowskiej, reprezentanci gminy i turyści indywidualni. Laureaci konkursu wiedzy o pobytku Fryderyka Chopina w Żychlinie i o powstaniu styczniowym mieli zaszczyt otrzymać nagrody z rąk burmistrza Jana Bartczaka i prezesa Klubu Marka Chlebickiego. Żegnając uczestników rajdu, radna Leokadia Śniegowska i burmistrz Jan Bartczak podkreślili walory turystyczne gminy Rychwał i zaprosili do kolejnych odwiedzin.

W 147. rocznicę wybuchu powstania styczniowego na Wale Tarejwy w Koninie o 14³⁰ nastąpiło spotkanie uczestników rajdu z władzami Konina. Kierownik WSO UM w Koninie Czesław Botor powitał zebranych i wygłosił płomienną mowę o straconym na konińskich błoniach bohaterskim kapelanie powstańczym o. Maksymilianie Tarejwie. Prezydenci Konina Kazimierz Pałasz i Tadeusz Tylak złożyli kwiaty, młodzież zapaliła znicze. Wspólnym zaśpiewaniem *Warszawianki* z wiodącym tenorem wiceprezydenta Tadeusza Tylaka zakończyła się uroczystość na Wale Tarejwy. W rajdzie wzięło udział 96 osób.

Organizatorzy rajdu: Oddział PTTK w Koninie, Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Koninie, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Grochowach, Szkoła Podstawowa im. Wojciecha Kossaka w Siąszycach, parafia św. Doroty w Grochowach. Autorzy zdjęć: Zbyszek Szczykowski, Wanda Gruszczyńska.



Wioletta Poturała konsultant ODN-u w Koninie

W hołdzie wieszczowi

– o konkursie „Poezja Juliusza Słowackiego nieznana w szkole. W dwusetną rocznicę urodzin i 160-lecie śmierci poety”

Kilkanaście miesięcy temu Sejm przyjął uchwałę w sprawie ogłoszenia 2009 roku Rokiem Juliusza Słowackiego. Okazja ku temu była szczególna, bowiem przypadała wówczas 200. rocznica urodzin i 160. rocznica śmierci poety. Zapis, który znalazł się w sejmowej uchwale, przypominał, że „Naszym obowiązkiem jest uczcić i przypomnieć jednego z najwybitniejszych w polskich dziejach poetę. Jest to literatura otwarta na świat i inne kultury, ale nieuciekająca od tematów lokalnych, łącząca polską kulturę i historię z kręgiem antycznej cywilizacji greckiej, pełna fantastyki i wizjonerstwa”. W dokumencie zaapelowano jednocześnie o to, aby rok Słowackiego stał się okazją do przypomnienia zasług, twórczości i postaci wielkiego polskiego twórcy romantycznego.

Juliusz Słowacki urodził się 4 września 1809 w Krzemieńcu, a zmarł 3 kwietnia 1849 w Paryżu. Był jednym z najwybitniejszych poetów polskich doby romantyzmu, dramaturgiem i epistolografem. Obok Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida jest określany jako jeden z wieszczów narodowych. Mimo iż Słowacki żył zaledwie 40 lat, jego twórczość literacka była obfita i różnorodna; poeta pozostawił po sobie 13 dramatów, blisko 20 poematów, setki wierszy, listów oraz jedną powieść. Stworzył również spójny system filozoficzny, który nazwał filozofią genezyjską.

W sejmowym dokumencie przypomniano, że jeden z najwybitniejszych poetów polskich doby romantyzmu, dramaturg i epistolograf był tym, któremu Pol-

ska zawdzięczała przetrwanie duchowe i narodowe pod zaborami. Jego twórczość stała się drogowskazem i nadzieją dla wielu pokoleń Polaków w chwilach najtrudniejszych dla naszego narodu, w okresie rozbiorów i komunistycznego zniewolenia.

Wyrażano nadzieję, że podobnie jak poprzedni Rok Zbigniewa Herberta, obecny – poświęcony Słowackiemu – przyczyni się do popularyzacji twórczości wielkiego polskiego pisarza. Przypomnijmy, że szczyt popularności twórczości autora *Genesis z Ducha* przypadł na Młodą Polskę, a następnie na dwudziestolecie międzywojenne. Z tego okresu pochodzi przecież *Ferdydurke*, w której utrwalony został obraz karykaturalnej lekcji polskiego prowadzonej przez nauczyciela Bładaczkę.

Podczas całego Roku Juliusza Słowackiego w kraju i za granicą odbyło się wiele imprez poświęconych polskiemu wieszczowi. Uczczono jego pamięć poprzez okolicznościowe konferencje, odczyty, wystawy, konkursy.

W te obchody wpisał się także konkurs recytatorski zorganizowany przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie we współpracy z Konińskim Domem Kultury. Z uwagi na wielość imprez został on zaplanowany dopiero na 11 stycznia 2010 r., ale być może właśnie taki termin wpłynął na ogromne zainteresowanie uczestników. Wśród celów konkursu znalazły się m.in.: rozbudzanie zainteresowania twórczością Juliusza Słowackiego, szczególnie nieznaną w szkole, zapoznanie z prądami myślowymi i kategoriami estetycznymi literatury



romantycznej, przedstawienie szerokiej publiczności uzdolnionych uczniów i działalności dydaktycznej animatorów sztuki żywego słowa.

Konkurs był adresowany do uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z powiatu konińskiego, słupeckiego, kolskiego i tureckiego. Prezentowane teksty poetyckie (w tym fragmenty powieści poetyckich i poematów) autorstwa Juliusza Słowackiego nie mogły znajdować się na li-



ście lektur obowiązkowych bądź fakultatywnych uwzględnionej przez program podstawowy oraz rozszerzony nauczania języka polskiego. Dzięki takiemu założeniu zebrani mogli wysłuchać fragmentów *Jana Bieleckiego*, *Złotej czaszki* czy *Tak mi, Boże, dopomóż* oraz innych rzadko przywoływanych utworów wieszczów. Każdy uczestnik przygotowywał dwa utwory poetyckie (bądź ich fragmenty), natomiast wykonywał jeden wybrany tekst.

Jury konkursu (pani Elwira Jeglińska, pani Wioletta Poturała, pan Zbigniew Budny) obradujące pod przewodnictwem pani Elżbiety Gierasimow-Zakowany reprezentującej Koniński Dom Kultury z zadowoleniem podkreśliło liczny udział młodzieży w recytatorskich zmaganiach. Wiele spośród prezentacji zachwycało dojrzałością interpretacji i świadomym doбором materiału. W czasie obrad uczestnicy i ich opiekunowie mieli okazję wysłuchać odczytu pt. *Wielkopolskie drogi Juliusza Słowackiego* przygotowanego przez panią dr Elwirę Jeglińską (Uniwersytet im. A. Mickiewicza), która była pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia.

Jury postanowiło przyznać nagrody i wyróżnienia następującym uczestnikom:

w kategorii GIMNAZJA

nagrody:

I miejsce – Maciej Bryl – Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Wysokiem, opiekun Monika Adamczyk

I miejsce – Maria Przybylska – Gimnazjum w Kowalewie, opiekun Marianna Głuchowska

II miejsce – Piotr Dzwoniarek – Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika w Turku, opiekun Elżbieta Kaczmarek

III miejsce – Sylwia Filipczak – Gimnazjum im. Jana Pawła II w Łubiance, opiekun Wiesław Cieslak

wyróżnienia:

Katarzyna Witkowska – Gimnazjum im.



Ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie, opiekun Urszula Maciejewska

Anna Matlewska – Gimnazjum im. M. Kopernika w Golinie, opiekun Irena Elantkowska

Magdalena Olczyk – Gimnazjum im. Jana Pawła II w Łubiance, opiekun Wiesław Cieslak

w kategorii

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

nagrody:

I miejsce – Agnieszka Kurcoba – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Turku, opiekun Mirosław Frąckowiak

II miejsce – Aneta Gałąska – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Turku, opiekun Mirosław Frąckowiak

III miejsce – Dawid Marszewski – Zespół

Szkół Plastycznych w Kole, opiekun Agnieszka Małecka

wyróżnienia:

Aleksandra Górczak – Zespół Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Kole, opiekun Anna Polichnowska

Norbert Melnik – I Liceum Ogólnokształcące w Koninie, opiekun Anna Andrzejak-Wasilewska

Adrianna Markuszewska – Liceum Ogólnokształcące w Słupcy, opiekun Anna Halała

Z satysfakcją należy podkreślić liczny udział i wysoki poziom artystyczny prezentacji uczniowskich, nie tylko ze szkół ponadgimnazjalnych, ale także przedstawicieli gimnazjów. Wyróżniona młodzież otrzymała pamiątkowe dyplomy i książki, opiekunów uhonorowano podziękowaniami.



Dorota Waszkiewicz bibliotekarz PBP w Koninie

Spotkania autorskie w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie



Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie zorganizowała w bieżącym roku szkolnym dwa spotkania autorskie z konińską poetką **Danutą Olczak**.



Danuta Olczak urodziła się w 1953 roku na Lubelszczyźnie. Pisze wiersze, artykuły, eseje, teksty piosenek. Debiutowała w „Ziemi Chełmskiej” w 1971 roku. Swoje utwory publikowała w czasopismach ogólnopolskich i regionalnych. Wydała osiem tomików poetyckich: *Na przekór samotności* (1994), *W ogrodzie czasu* (1995), *Dotyk przestrzeni* (1998), *Cztery pory zadziwienia* (2000), *Modlitwa wieczorna* (2002), *Aksamit ciszy* (2003), *Motyl* (2005), *Chwila obecna* (2008).

Jest laureatką ogólnopolskich konkursów literackich, m.in. zdobyła dwie główne statuetki Milowego Słupa, Złote Pióro oraz nagrody Złotego i Srebrnego Konika Morskiego.

Pierwsze spotkanie autorskie zatytułowane „**Słowa jak jesienny bukiet**” Biblioteka zorganizowała 12 listopada 2009 roku.



Wśród pięknej, jesiennego scenerii poetka zaprezentowała kilka swoich wierszy. Opowiadała o swoich przeżyciach i poetyckich pasjach.

W spotkaniu uczestniczyło ponad 50 uczniów i nauczycieli z konińskich szkół. Dostarczyło ono wielu wzruszeń i stało się okazją do przemyśleń na temat życia.

„**Aniele Stróżu moich wierszy...**” to drugie spotkanie zorganizowane 24 lutego 2010 roku, połączone z wystawą kolekcjonowanych przez poetkę aniołów. Kolekcja ta liczy około 200 aniołów wykonanych z różnych materiałów: z papieru, porcelany, szkła, gipsu, drewna, metalu i sznurka. Podarowane zostały artystce przez bliskich i przyjaciół, niektóre wykonane zostały przez osoby niepełnosprawne, a inne wypracowała poetka na sklepowych półkach.

Na spotkaniu gościliśmy 55 osób; byli to nauczyciele bibliotekarze, czytelnicy i przyjaciele Danuty Olczak. Swoją obecnością

zaszczylił nas Paweł Kuszczynski – wiceprezes poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

W niezwyklej atmosferze, wśród aniołów, poetka opowiadała i czytała swoje wiersze. Magia spotkania udzieliła się gościom.

Podczas obydwu imprez wiersze poetki czytali uczniowie z II Liceum im. K.K. Baczyńskiego w Koninie przygotowani przez Małgorzatę Dąbrowską i Jarosława Sparzyńskiego.

Uczestnicy mieli również okazję porozmawiać z poetką oraz otrzymać dedykację na tomikach jej wierszy.

Danuta Olczak zamierza wydać kolejny tomik poezji *Wołanie morza*, który ukaże się wiosną tego roku. W związku z tym wydarzeniem Biblioteka Pedagogiczna w Koninie zorganizuje jesienią kolejne spotkanie z poetką, tym razem o tematyce morskiej.



Mira Olszak bibliotekarz PBP w Koninie

Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich także już w Koninie!

Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich to pierwsza, samodzielna organizacja społeczna skupiająca nauczycieli bibliotekarzy, która powstała 24 marca 1992 roku z inicjatywy członków założycieli zebranych na konferencji w Sulejówku. We wrześniu 1992 roku Towarzystwo zostało zarejestrowane w VII Wydziale Cywilnym i Rejestrowym Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy. Pierwsze władze wybrano 16 stycznia 1993 roku. Kadencja trwa pięć lat. Wybory V kadencji przypadną w 2011 roku. W październiku 1993 r. włączono Towarzystwo do IASL – Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Szkolnych, a w 2007 roku stało się ono organizacją pożytku publicznego.

Główne cele Towarzystwa:

- Czynny udział w tworzeniu właściwych warunków działania bibliotek szkolnych.
- Integracja środowiska zawodowego nauczycieli bibliotekarzy.
- Działanie na rzecz podnoszenia rangi biblioteki szkolnej i statusu nauczyciela bibliotekarza.
- Ochrona interesów zawodowych środowiska nauczycieli bibliotekarzy.
- Działanie na rzecz rozwoju czytelnictwa dzieci i młodzieży.
- Kształtowanie twórczej postawy zawodowej, popieranie inicjatyw zawodowych, doskonalenie fachowe nauczycieli bibliotekarzy.
- Reprezentowanie nauczycieli bibliotekarzy w kraju i za granicą.

Siedzibą Rady Głównej TNBSP jest Szkoła Podstawowa nr 211 w Warszawie, ul. Nowy Świat 21 A. Prezesem obecnej kadencji jest pani Barbara Tomkiewicz. Wszelkie informacje o działalności Towarzystwa można znaleźć na stronie internetowej: tnbsp.oeiizk.waw.pl.

Działalność TNBSP od zawsze interesowała nas, bibliotekarzy. Od początku istnienia Towarzystwo realizowało główny cel – wspieranie pracy nauczycieli bibliotekarzy. Zawsze dalekie od tworzenia rozbudowanych struktur administracyjnych, dalekie od teoretyzowania, skupia osoby czynu, inicjatywy i pomysłowości, dziś modnie nazywanej kreatywnością. Praca u podstaw – jak u pozytywistów – daje wymierne efekty. Zorganizowane zostały spotkania w ramach Forum TNBSP w różnych miastach Polski, zagraniczne wyjazdy edukacyjne i mnóstwo różnorodnych imprez realizowanych przez liczne Oddziały – wystarczy tylko

w wejść na ich strony internetowe.

Władze Towarzystwa – szczególnie w ostatnim czasie, kiedy to komisja sejmowa postanowiła zlikwidować biblioteki szkolne – wykazały się dużą aktywnością. Uczestnictwo w rozmowach z przedstawicielami MEN-u, posłami, powoływanie ekspertów, przedstawianie racji bibliotekarzy szkolnych – to namacalne dowody walki o tę grupę zawodową. Prezes TNBSP pani Barbara Tomkiewicz ciągle czujnie obserwuje poczynania posłów i MEN-u, bo dotychczasowe ustalenia nie rozstrzygają kwestii jednoznacznie i nadal są próby likwidowania szkolnych bibliotek poprzez łączenie ich z bibliotekami publicznymi.

Środowisko nauczycieli bibliotekarzy regionu konińskiego to grupa entuzjastów pełna zapału i inicjatywy. Dali tego dowody, uczestnicząc w spotkaniach organizowanych pod egidą Biblioteki Pedagogicznej w Koninie w ramach Forum, czy przygotowując stoiska na dwie już edycje Galerii Konińskich Bibliotek Szkolnych. Każde spotkanie to okazja do wymiany doświadczeń, pochwalenia się dokonaniem, sukcesami, do doskonalenia zawodowego.

Na jednym z takich spotkań pojawiła się inicjatywa utworzenia konińskiego Oddziału TNBSP. Zgodnie z procedurą trzy osoby stanowiące grupę założycielską podjęły się działań realizujących tę inicjatywę. Były to: Agnieszka Graczyk, Ewa Kiwak, Mira Olszak. Udało się zebrać 30 osób deklarujących chęć wstąpienia do Towarzystwa. Należało przygotować i zorganizować Walne Zebranie Członków. Pani Danuta Jaszczak dyrektor Biblioteki Pedagogicznej zgodziła się na użyczenie siedziby Oddziałowi. To właśnie w Bibliotece 16 grudnia 2009 roku

miało miejsce historyczne, pierwsze Walne Zebranie Członków Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Formalnościom wszelkim stało się zadość i skład Rady Oddziału wybranej w głosowaniu przedstawia się następująco:

- Mira Olszak – prezes Oddziału (PBP w Koninie)
 - Ewa Kiwak – zastępca prezesa (PBP filia Turek)
 - Elżbieta Nowak – skarbnik (SP nr 1 w Turku)
 - Maria Sobczak – sekretarz (ZSB w Koninie)
 - Agnieszka Graczyk – członek (PBP filia Turek)
 - Ewa Pietrzak – członek (ZSR CKP w Kaczkach Średnich)
- Skład Komisji Rewizyjnej to następujące osoby:
- Agnieszka Malińska – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej (PBP filia Koło)
 - Aleksandra Antczak – sekretarz (SP nr 1 w Turku)
 - Anna Pawłowska – członek (ZSR CKP w Kaczkach Średnich)

Mamy więc osobowość prawną i działamy. Plany obejmują wielorakie inicjatywy: konkursy, wyjazdy edukacyjne i jeszcze większą integrację środowiska bibliotecznego. Już 27 lutego wybieramy się do Warszawy, żeby zwiedzić Bibliotekę Uniwersytecką.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy, a kontaktować się z nami można pocztą elektroniczną: tnbsp-konin@wp.pl. Wkrótce powstanie internetowa strona Oddziału konińskiego i tam zamieszczać będziemy wszelkie informacje na temat naszych działań.



Zarządzanie placówką oświatową z programem NOVO Szkoła

(wywiad z twórcami produktu)

Firma NOVO SoftNet wprowadziła na rynek produkt o nazwie NOVO Szkoła, który pomaga placówkom oświatowym w zarządzaniu procesem nauczania. O tym, czy takie rozwiązanie jest chętnie wykorzystywane przez dyrektorów szkół i czemu ono służy, rozmawiamy (21 stycznia 2010) z członkami Zarządu firmy NOVO SoftNet: Marcinem Grodzickim i Norbertem Pawlikiem.

Redakcja: Proszę nam przybliżyć produkt opatrzony nazwą NOVO Szkoła.

Marcin Grodzicki: *NOVO Szkoła to pakiet aplikacji, które pomagają placówkom oświatowym efektywnie zarządzać procesem edukacyjnym. W ramach pakietu oferujemy różne aplikacje, które umożliwiają kompleksowe zarządzanie szkołą i zasobami biblioteki, a także pozwalają na tworzenie planów lekcyjnych, obsługę sekretariatu szkoły czy komunikację z rodzicami. Aplikacje ułatwiają pracę nauczycielom dzięki takim funkcjonalnościom, jak dziennik elektroniczny czy kalendarz. Wszystkie nasze aplikacje są sieciowe, co oznacza, że dostęp do nich jest gwarantowany przez przeglądarkę internetową.*

Redakcja: Jakie korzyści z wdrożenia tego rozwiązania w swoich placówkach mogą odnieść szkoły? Czy NOVO Szkoła pozwala całkowicie zrezygnować z prowadzenia dokumentacji papierowej?

Norbert Pawlik: *Szkoły wyposażone w nasz produkt nie muszą prowadzić żadnej dokumentacji papierowej. Korzyści z jego*



wdrożenia odnoszą przede wszystkim dyrektorzy, ale także nauczyciele, rodzice uczniów i uczniowie. NOVO Szkoła całkowicie zastępuje dziennik papierowy. Dyrektor nie musi już przeglądać kilkudziesięciu dzienników tygodniowo. Dzięki zaawansowanym raportom może łatwo i szybko sprawdzić, czy nauczyciele prawidłowo prowadzą dokumentację. Dziennik elektroniczny zdecydowanie ułatwia także pracę nauczycielom, ponieważ zawiera kompletne informacje na temat każdego ucznia i jego postępów w nauce. Nasz produkt umożliwia dodawanie do oceny daty, zakresu tematycznego, komentarza, a także grupowanie ocen według wybranych kryteriów. Dodatkowo dziennik elektroniczny jest wyposażony w system wyliczania średniej ważonej ocen. Te informacje są od razu dostępne dla rodziców i uczniów, co ma duże znaczenie dla procesu wychowawczego, ponieważ teraz rodzic może na bieżąco wyjaśniać wszystkie problemy szkolne dziecka. Takie rozwiązanie ma także pozytywny wpływ na ucznia, ponieważ pozwala wyeliminować stres związany z oczekiwaniem na wyniki prac klasowych. Uczeń ma dostęp do oceny od razu po tym, jak nauczyciel wprowadzi ją do systemu. Dzięki temu następnego dnia w szkole może on już bez emocji porozmawiać z nauczycielem o swoich wynikach.

Marcin Grodzicki: *Korzyści z korzystania z naszego rozwiązania mogą odnieść także jednostki samorządu terytorialnego, które zdecydują się wdrożyć to oprogramowanie w podległych placówkach edukacyjnych. Nasz produkt jest wyposażony w rozbudowany system raportowania, co umożliwia prowadzenie statystyk dotyczących procesu nauczania, frekwencji uczniów czy pracy nauczycieli we wszystkich placówkach oświatowych na danym terenie.*

Redakcja: Wspomnieli Panowie, że to rozwiązanie umożliwia komunikację z rodzicami. Jak dokładnie taka komunikacja wygląda i czy nie prowadzi do rezygnacji z osobistych spotkań rodziców z nauczycielami?

Marcin Grodzicki: *Moduł komunikacji dostępny w naszej aplikacji pozwala na znacznie większe związanie rodzica lub opiekuna ze szkołą niż zwykle. Rodzic na bieżąco może śledzić frekwencję i postępy w nauce dziecka, a także może sobie ustawić powiadomienia emailowe lub SMS-owe o jego ocenach czy uwagach. Dodatkowo nasza platforma komunikacyjna umożliwia rozmowy z innymi rodzicami, którzy są onli-*



ne. W ten sposób tworzy się portal społecznościowy dla rodziców. Niewątpliwym atutem tej aplikacji jest także jej wysoka dostępność, co oznacza, że rodzice mogą z niej korzystać w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie. Nawet jak nie mają komputera w domu, to mogą sprawdzić wyniki swoich dzieci na dowolnym komputerze z dostępem do Internetu.

Norbert Pawlik: *Nauczyciele się obawiają, że jeżeli rodzice będą wszystko wiedzieli na bieżąco, to nie będą przychodzili do szkoły. Z naszych kilkuletnich obserwacji wynika, że jest grupa rodziców, którzy interesują się nauką swojego dziecka bez względu na to, czy to jest elektroniczny system, czy papierowy. Ci rodzice, którzy się interesują, będą się interesować, przychodzić na zebrania i logować się do internetu. I jest też grupa rodziców, która tego robić nie będzie. Rodzice, którzy się interesują nauką dzieci, a z naszych obserwacji wynika, że jest to średnio 76-80% rodziców, przeglądają oceny swoich dzieci w internecie, ale też przychodzą do szkoły. W takich przypadkach rodzice przychodzą do szkoły nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą porozmawiać z nauczycielem na temat ewentualnych problemów.*

Redakcja: W jakim stopniu produkt jest dostosowany do rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącego e-dzienników? Czy rozwiązanie uwzględni Wewnętrzny System Oceniania i Przedmiotowy System Oceniania?

Marcin Grodzicki: *Nasza aplikacja jest w 100% zgodna z rozporządzeniem MEN z 16 lipca 2009, zarówno w zakresie bezpieczeństwa, jak i przetwarzania danych. Umożliwiamy sprawdzenie integralności danych przez zastosowanie podpisu elektronicznego, a także wyeksportowanie danych oraz stworzenie dziennika papierowego na*

podstawie informacji uzyskanych z systemu. Dostarczamy placówkom oświatowym kompleksową ofertę, umożliwiając im zakup podpisu elektronicznego i odpowiednich certyfikatów. Spełniamy nie tylko wymagania MEN, ale także Giodo, ponieważ dla nas najważniejsze jest bezpieczeństwo. Aplikacja nie tylko powinna być funkcjonalna, ale przede wszystkim musi być bezpieczna, ponieważ są tam bardzo ważne dane o procesie edukacji. Często musimy uświadamiać dyrektorom szkół, że korzystając z rozwiązań, które nie gwarantują całkowitego bezpieczeństwa danych, narażają się na łamanie polskiego prawa.

Norbert Pawlik: Jeżeli chodzi o Wewnątrzszkolny System Oceniania i Przedmiotowy System Oceniania, to nasze rozwiązanie jest na tyle elastyczne, że w pełni obsługuje każdy, nawet rozbudowany, system oceniania. Aplikacja pozwala na liczenie średnich ważonych na dwóch poziomach. Jest to jedyny taki produkt na rynku.

Redakcja: Produkt NOVO Szkoła jest dostępny w modelu oprogramowanie jako usługa, w którym wszystkie informacje zawarte w systemie znajdują się na serwerze Państwa firmy, a szkoły mają dostęp do aplikacji przez internet. Dlaczego zdecydowali się Państwo na taki model dystrybucji oprogramowania?

Marcin Grodzicki: Zdecydowaliśmy się udostępnić nasz produkt w innowacyjnym modelu SaaS (z ang. Software as a Service – przyp. red.), ponieważ szkoły, będąc w większości w Polsce szkołami publicznymi, nie stać na to, żeby kupić sobie własną sieć i zainstalować serwery. Stwierdziliśmy, że łatwiej jest szkołom płacić miesięczny abonament, dzięki czemu nie mają problemów z aktualizacją, administracją i utrzymaniem oprogramowania. Cała odpowiedzialność związana z utrzymaniem systemu leży po stronie firmy NOVO SoftNet jako firmy dostarczającej tego typu rozwiązania do szkół.

Redakcja: W jaki sposób firma zapewnia bezpieczeństwo danych, tak żeby do danych personalnych nauczycieli i uczniów oraz innych ważnych informacji dotyczących procesu edukacji nie miały dostępu niepożądane osoby? Jest to sprawa szczególnie istotna dla dyrektorów, ponieważ mogą oni nawet stracić pracę w przypadku wycieku poufnych informacji.

Marcin Grodzicki: Rozumiemy, jak wielką odpowiedzialność spoczywa na dyrektorach szkół. Często oni sami nie są tego świadomi i to my im uświadamiamy, jak wielką rolę w ich codziennej pracy odgrywa bezpieczeństwo danych. Dla nas jest to bardzo ważna kwestia. Chcemy, żeby nasi Klienci ufali nam w 100% i polegali na naszych produktach, dlatego nasze rozwiąza-

nie jest dostosowane zarówno do rozporządzenia MEN, jak i ustawy o ochronie danych osobowych, które stwierdzają, że wszystkie dane zawarte w aplikacjach elektronicznych typu e-dziennik muszą być odpowiednio zabezpieczone przed ich utratą, zniszczeniem lub dostępem osób nieautoryzowanych. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo samej infrastruktury, na której znajdują się dane, to nasze serwery stoją w centrach lokalacji o najwyższych standardach w Polsce i posiadają certyfikaty w zakresie bezpieczeństwa sieci. Replikacja danych na 2 niezależnych serwerach chroni je przed utratą.

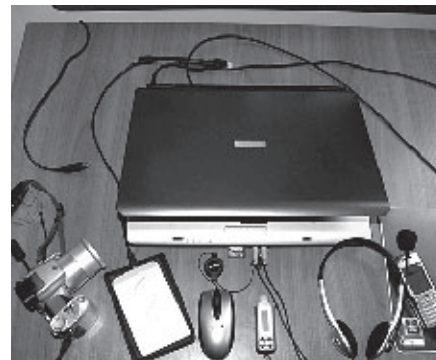
Czasami szkoły wolą wybrać tańsze rozwiązania, ale nie są świadome tego, na jak ogromne niebezpieczeństwo się narażają. Często cena jest pomniejszana kosztem gwarancji bezpieczeństwa danych, co w przypadku placówek oświatowych nie powinno się zdarzać, bo konsekwencje mogą być poważne. Z tego powodu my zawsze bezpieczeństwo stawiamy na pierwszym miejscu. Ostatnio kuratoria rozpoczęły audyty bezpieczeństwa informacyjnego w placówkach oświatowych. Jedna ze szkół, która korzysta z naszego produktu, została poproszona o przedstawienie certyfikatów bezpieczeństwa i nie było do nich żadnych zastrzeżeń.

Redakcja: Przejdźmy teraz do kwestii najbardziej interesujących dla osób, które podejmują decyzje w sprawach dotyczących procesu nauczania. Ile kosztuje wdrożenie rozwiązania NOVO Szkoła w jednej placówce?

Marcin Grodzicki: Oferujemy 2 modele rozwiązań cenowych. Szkoła może albo kupić licencję i zapłacić jednorazowo, albo korzystać z oprogramowania w formie usługi, czyli wynajmować oprogramowanie od naszej firmy i płacić miesięczny abonament. Wdrożenie naszego rozwiązania obejmuje koszt licencji, usługi hostingowej na naszych serwerach oraz samego wdrożenia. Ceny w tym przypadku kształtują się na poziomie od tysiąca do kilku tysięcy złotych. W ramach tej usługi oferujemy szkolenia oraz przygotowanie bazy danych do zaimportowania do systemu. Szkoła, która zdecyduje się na korzystanie z modelu oprogramowanie jako usługa – i takie rozwiązanie preferujemy – płaci abonament nieprzekraczający kilkuset złotych miesięcznie, niezależnie od ruchu generowanego w systemie. Nie ma żadnych ukrytych kosztów.

Redakcja: Czy rodzice nie będą obciążani kosztami za dostęp do systemu?

Marcin Grodzicki: W naszym przypadku za wszystkie usługi płaci szkoła. Uważamy, że jest to nieetyczne, żeby rodzice uczniów, którzy uczęszczają do placówek publicznych, byli pozbawiani możliwości



korzystania z aplikacji, jeżeli za nią nie zapłacą.

Redakcja: Czy Państwa produkt nie wymaga od szkół wyposażenia nauczycieli w komputery? Czy posiadają Państwo atrakcyjną ofertę także na sprzęt komputerowy?

Marcin Grodzicki: Najwięcej korzyści z używania naszej aplikacji odnosi szkoła, która ma w każdej klasie komputer z dostępem do internetu. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że jest to duże obciążenie dla szkół i wiele placówek, które chciałyby wdrożyć nasze oprogramowanie, ma problem z brakiem infrastruktury informatycznej. Z tego powodu, oprócz oprogramowania, oferujemy w pakiecie także komputery, za które szkoła nie musi płacić od razu. Są one doliczane do miesięcznego abonamentu.

Redakcja: Jakie wymagania techniczne musi spełnić szkoła, żeby móc korzystać z aplikacji?

Marcin Grodzicki: Aby korzystać z naszej aplikacji, wystarczy mieć dostęp do internetu o przepustowości 1 megabit.

Redakcja: Czym Państwa oferta wyróżnia się na tle konkurencji?

Marcin Grodzicki: Nasza oferta jest kompleksowa. Dostarczamy szkołom wysokiej klasy aplikację, która spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa narzucone przez prawo, a także jest dostępna w korzystnym i innowacyjnym modelu dystrybucji oprogramowanie jako usługa. Oprócz samego produktu naszym Klientom zapewniamy także bieżące aktualizacje oprogramowania oraz doradztwo na każdym etapie trwania projektu. Wspieramy placówkę zarówno w procesie wdrożenia, dostarczając podręczniki użytkowników i wysokiej jakości szkolenia prowadzone przez licencjonowanych trenerów, jak i później w trakcie użytkowania aplikacji, zapewniając stałe wsparcie techniczne drogą telefoniczną i elektroniczną. Naszym Klientom gwarantujemy dostęp do najnowszych technologii i eksperckiej wiedzy naszego zespołu.

Nasz produkt jest skierowany do nowoczesnych szkół XXI wieku, dla których – podobnie jak dla nas – ważny jest rozwój Internetu i technologii informatycznych, ponieważ to dzięki nim nasze dzieci są lepiej wykształcone.

Redakcja: Dziękujemy za rozmowę.

Dorota Kaczkowska nauczycielka SP i Gimnazjum w Łuczynie

Ruch – wychowanie fizyczne – zdrowie

Ruch postrzegany jest jako jeden z przejawów aktywności człowieka, w którym uwidacznia się cała różnorodność jego osobowości – od prostych ruchów behawioralnych aż po niezwykle złożone czynności ruchowe wybitnego sportowca. Ruch jest podstawowym czynnikiem kształującym sprawność fizyczną. Stymulacja ruchem wpływa na rozwój anatomiczny mięśni, stawów i kości, na pobudzaniu dojrzewania ośrodków w mózgu i ośrodków nerwowe. Ruch wpływa także na wzrost wydolności i wzrost cech motorycznych.

Drogą podstawową, na której dokonują się przemiany w człowieku, jest wychowanie. Pedagogika wyodrębnia cztery podstawowe działy, w których zachodzi proces wszechstronnego kształtowania osobowości: wychowanie umysłowe, wychowanie moralno-społeczne, wychowanie przez sztukę i wychowanie fizyczne. Prawidłowo ukierunkowane wychowanie prowadzi do osiągnięcia dobrej kondycji fizycznej ciała, wpływa także na obszary kondycji psychicznej człowieka.

Wychowanie fizyczne to kompleksowe oddziaływanie całego systemu czynników wpływających na proces wychowania. Wychowanie fizyczne jako forma uczestnictwa w kulturze fizycznej wspomaga rozwój fizyczny, motoryczny, zdrowie. Jest procesem fizycznego kształcenia i wychowania. Sport jako szeroko rozumiane pojęcie daje możliwość walki z biernym fizycznie trybem życia dzieci, młodzieży i dorosłych. Sport to zjawisko społeczne obejmujące wszelkie formy aktywności ludzkiej. Igrzyska, wyścigi, zapasy, gry i zabawy ruchowe oraz ćwiczenia fizyczne znane były już w antycznej Grecji i w Rzymie oraz ludom Starożytnego Wschodu. Łacińskie „se desportale” czy staro-francuskie „se desporter” oznaczało słowo „sport”, czyli czynność umilająca przyjemne spędzanie czasu, oddawanie się rozkoszom i zabawom.

Zdrowie nie jest darem niebios, danym nam raz na zawsze. Nad zdrowiem trzeba pracować, wykształcić trwałe nawyki higieniczno-kulturowe oraz postawy sprzyjające rozwojowi fizycznemu i psychicznemu. Człowieka od małości należy wychowywać tak, aby wiedział, że musi zdrowie doskonalić, chronić, ratować i aktywnie zapobiegać chorobom. Istnieje też potrzeba przekazania mu wiedzy, kiedy korzystać z pomocy profesjonalistów medycznych, a kiedy i jak radzić sobie samemu.

dr Maciej Demel

Zły stan zdrowia dzieci i młodzieży w Polsce jest poważnym problemem spo-

łecznym. Główne przyczyny złego stanu zdrowia związane są ze stylem życia. W porównaniu do populacji zachodnioeuropejskich Polacy wyróżniają się stosunkowo słabą znajomością zasad szeroko rozumianej promocji zdrowia. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę nauczycieli – szczególnie wychowania fizycznego – na rozwijanie wśród uczniów postaw prozdrowotnych. Studiując wychowanie fizyczne, wiele uwagi poświęcałam na osiągnięcie jak najlepszych wyników fizycznych, zapominając przy tym o zdrowiu. Rozpoczynając pracę jako nauczyciel, musiałam wybrać program nauczania, z którego będę korzystała. Znalazłam wiele publikacji, ale jedna wydała mi się bardzo interesująca: Program wychowania fizycznego „Moja sprawność fizyczna i zdrowie” T. Frołowicza i B. Przysiężnej, która łączy treści wychowania fizycznego z aspektem zdrowotnym. Uczestniczyłam również w konferencji metodycznej dla nauczycieli wychowania fizycznego organizowanej przez ODN w Koninie z profesorem Tomaszem Frołowiczem z AWF Gdańsk, podczas której mówił on o nowej podstawie programowej, jak ją realizować, jakie są jej plusem i minusy, co nauczyciele wychowania fizycznego powinni zmienić w swoich rozkładach materiałów; zwracał on szczególną uwagę na zachowania prozdrowotne.

Wychowanie zdrowotne polega przede wszystkim na:

- przestrzeganiu higieny osobistej
- poszanowaniu dóbr materialnych kultury fizycznej i właściwym ich użytkowaniu
- przestrzeganiu porządku w otaczającym środowisku
- uprawianiu różnych form kultury fizycznej, głównie przez wychowanie fizyczne, w którym podstawowym środkiem działania jest ćwiczenie fizyczne.

Pracując osiem lat i nauczając różnych elementów z poszczególnych dziedzin sportu, pamiętałam, aby zawsze, na każdej lekcji znalazł się aspekt zdrowotny (racjonalne odżywianie się, dbanie o czystość ciała i otoczenia, zachowanie bezpieczeństwa, życzliwe kontakty z ludźmi, radzenie sobie ze stresem, troska o naturalne środowisko). Dodatkowym plusem był i jest mój udział w kursach o zdrowym żywieniu prowadzonych przez panią z ODN w Koninie, który pozwolił mi spojrzeć na zdrowie w zupełnie innym świetle. Dzięki nim mogłam wzbogacać moje lekcje – m.in. poprzez rozmowę na tematy, które uczniów interesowały najbardziej (otyłość, bulimia, anoreksja, stosowa-

wanie dopingu, środków pobudzających organizm itp.). Efektem rozmów było przygotowanie przez uczniów referatów zamieszczanych na gazetce sportowej w mojej szkole, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów, ale również nauczycieli pełniących dyżury podczas przerw. Szczególnie lubiane okazały się lekcje z degustacją produktów ekologicznych, zdrowotnych. Nie zapominajmy również o lekcjach w terenie, które hartują organizm dziecka, pozwalają mu obcować z przyrodą. Drodzy koledzy i koleżanki: nowa reforma kładzie nacisk na zdrowy styl życia – pamiętajmy więc, że współpracując z nauczycielami biologii czy przyrody wspólnie wpływamy na ukształtowanie postawy młodego człowieka. Osobowość trenera, nauczyciela jest niezwykle istotna w tym działaniu. Sport działa na dzieci jak magnez. Stwarza okazję do osiągania sukcesów na polu sportowym. Jest źródłem radości i satysfakcji. Modelowanie osobowości dziecka przynosi większe efekty, gdy zajęcia są atrakcyjne, ciekawe i skierowane priorytetowo na treści wychowawcze. Klimat zajęć, docenianie minimalnych osiągnięć dziecka wzmaga w nim jeszcze większą chęć do pracy nad sobą i dowartościowuje je. Przez takie działanie aktywność sportowa może przerodzić się w pasję życiową, a jednocześnie dziecku będzie towarzyszyć przez całe dalsze życie.

Szkola powinna umożliwiać dziecku uczestnictwo w różnych formach usportowienia, a poprzez różnorodne formy i festyny sportowo-zdrowotne, zawody, wspólne gry i zabawy, lekcje otwarte, wywiadówki należy pobudzać świadomość rodziców do uprawiania sportu połączonego ze zdrowym stylem życia.

LITERATURA

K. Zajączkowski, *Edukacja prozdrowotna. Przewodnik dla nauczycieli gimnazjum*

M. Bronikowski, *Metodyka wychowania fizycznego w reformowanej szkole*

Lydie Raisin, *120 ćwiczeń dla zdrowia*

Krzysztof Spodarek, *Aktywność ruchowa w promocji zdrowia młodzieży*

Pawłucki, *Nauczyciel wobec wartości zdrowia*

Program wychowania fizycznego dla szkoły podstawowej *Moja sprawność fizyczna i zdrowie*

Emilia Gołębiowska-Kulik nauczyciel Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sompolnie

Scenariusz lekcji z wiedzy o kulturze

Temat: Leonardo da Vinci – włoski geniusz renesansu

Cele lekcji:

ogólne:

- pogłębienie rozumienia istoty postawy człowieka renesansu;
- uświadomienie uczniom wszechstronności talentu artysty;
- kształtowanie umiejętności pracy w zespole i skutecznego komunikowania się;

operacyjne:

po przeprowadzeniu lekcji uczeń:

- zna biografię artysty (najważniejsze wydarzenia z życia artysty);
- umie wymienić najważniejsze dzieła Leonarda da Vinci, zarówno w dziedzinie sztuki jak nauki;
- potrafi odszukać informacje o artystach włoskiego renesansu w Internecie;
- rozumie słowo „geniusz”.

Czas lekcji: 45 minut.

Metody pracy:

- wykład;
- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- drzewko powiązań.

Środki dydaktyczne:

- komputer z dostępem do Internetu;
- plansza z drzewkiem powiązań;
- kartki z poleceniami dla grup.

Przebieg zajęć (lekcja w pracowni internetowej):

Na początku lekcji uczniowie przypominają znaczenie słowa „geniusz” (najwyższy stopień uzdolnień umysłowych człowieka; wielki, rzadki talent).

Nauczyciel w krótkim wykładzie przedstawia biografię Leonarda da Vinci. Uczniowie zapisują w drzewku powiązań profesje wykonywane przez artystę.

Podział klasy na 4 grupy, rozdanie kartek z poleceniami dla każdej z nich (na końcu scenariusza). Nauczyciel podaje adresy stron internetowych, na których można odnaleźć wymagane informacje (www.leonardo.wp.pl, wga.hungary).

Przedstawiciele każdej grupy prezentują wyniki pracy zespołu (inni uczeń zapisuje je na tablicy w formie drzewka powiązań).

Przy omawianiu wybranych dzieł sztuki oraz wynalazków nauczyciel i uczniowie podkreślają znaczenie wszechstronności Leonarda da Vinci i jego znaczenia w rozwoju sztuki renesansu oraz w ogólnym rozwoju cywilizacji.

Najważniejsze dzieła malarskie:

- *Mona Liza* (*Gioconda*)

Prawdopodobnie żona F. Giocondy. Kobieta o tajemniczym uśmiechu. Artysta za-

stosował tu dwie techniki: światłocienia i sfumato.

- *Dama z gronostajem* (*Dama z lasiczką*)
Obraz przedstawia Cecylię Gallerani. Ciemne tło uwidatnia wewnętrzną siłę kobiety. Jest to jedyny obraz Leonarda da Vinci znajdujący się w Polsce (Muzeum Czartoryskich w Krakowie).

- *Ostatnia wieczerza*

Malowidło ściennie (olej zmieszany z temperą) znajdujące się w refektarzu klasztoru Matki Boskiej Łaskawej przy Kościele Santa Maria della Grazie w Mediolanie. Obraz przedstawia Jezusa (w centrum) i dwunastu apostołów. Jest malarskim zapisem chwili, w której Jezus powiedział: „Zaprawdę powiadam wam, jeden z was mnie zdradzi”.

- *Człowiek witruiwiański*

Człowiek wpisany w okrąg i koło. Studium proporcji ludzkiego ciała. Obraz powstał w efekcie pracy Leonarda nad dziełem Witruiusza *O architekturze ksiąg dziesięć*.

- *Święta Anna Samotrzecia*

Obraz o tematyce biblijnej, przedstawiający św. Annę, Maryję i małego Jezusa bawiącego się z barankiem (symbol niewinności, łagodności i ofiary).

Rzeźba:

- *Pomnik konny Francesca Sforzy* (dynamicznie wymodelowany efekt ruchu konia stającego dęba)

Leonardo wykonał prawdopodobnie głowę z terakoty do rzeźby *Młody Chrystus*.

Projekty budowli:

Projekt pawilonu ogrodowego, projekt stutrzydziestocentymetrowej wieży dla zamku Sforzów, projekt mostu w Konstan-

tynopolu, projekt kościoła Santa Maria della Fontana (rozpoczęto jego budowlę, ale nie ukończono), projekt zamku w Romorantin (niezrealizowany).

Pisarstwo:

- *Traktat o malarstwie*
- *Baśnie i poezje*
Wiele bajek i legend – np. *Papier i inkaust*, *Pies i pchła*, *Legenda o winie i Machomecie*.

Wynalazki:

Koncepcje: czołgu, roweru, robota, helikoptera, lotni, łodzi podwodnej, spadochronu. Automatyczna nawijarka do szpul, maszyna do testowania wytrzymałości drutu.

Zadanie 1.

Polecenia dla grup:

Wyszukaj w Internecie najważniejsze obrazy Leonarda da Vinci oraz krótko je scharakteryzuj.

Znajdź w Internecie i omów rzeźby Leonarda da Vinci oraz zdjęcia budowli zaprojektowanych przez niego.

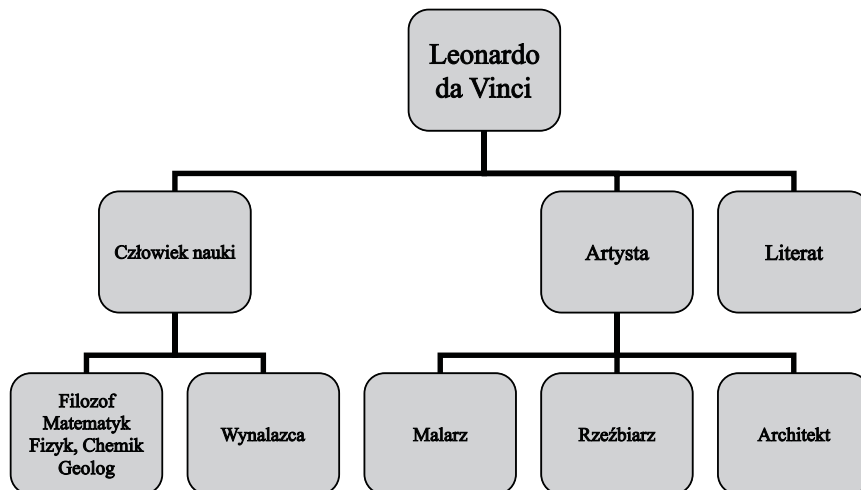
Wyszukaj w Internecie informacje dotyczące twórczości pisarskiej Leonarda da Vinci.

Jakie wynalazki techniczne zawdzięczamy Leonardowi da Vinci? Wyszukaj w Internecie informacje na ten temat.

Zadanie 2.

Drzewko powiązań

Źródło: Jones B. F., Pierce J., Hunter B. (1989), *Teaching students to construct graphic representations. Educational Leadership*, 46, 4, 20-25 (tłumaczenie i opracowanie: Anna Brzezińska).



Agresje Rosji bolszewickiej i ZSRR do 1939 r.

– scenariusz lekcji historii w trzeciej klasie liceum ogólnokształcącego

1. Cele lekcji

a) Wiadomości

Po zakończonej lekcji uczeń powinien znać:

- miejsca agresji sowieckich do 1939 r.;
- główne założenia polityki zagranicznej Rosji bolszewickiej i ZSRR do II wojny światowej;
- pojęcia: wojna polsko-bolszewicka, wojna zimowa; ponowny podbój republik;
- daty konfliktów: 1918-1921, 1920, 1939.

b) Umiejętności

Po zakończonej lekcji uczeń powinien umieć:

- wyszukiwać informacje w tekście;
- stosować poznane pojęcia;
- dokonać analizy tekstów historycznych;
- wyciągać wnioski na podstawie źródeł historycznych.

2. Metoda i forma pracy

Praca z tekstami źródłowymi, praca w grupach, wykład.

3. Środki dydaktyczne

Kserokopie z tekstami źródłowymi, karty pracy ucznia, mapa Europy w latach 1918-1939.

4. Przebieg lekcji

a) Faza przygotowawcza

Nauczyciel prosi uczniów o przypomnienie haseł głoszonych przez bolszewików w 1917 r.

b) Faza realizacyjna

Nauczyciel przedstawia cele lekcji i podaje temat zajęć.

1. Nauczyciel przedstawia główne założenia ekspansywnej polityki Rosji bolszewickiej (później ZSRR), a następnie wskazuje na mapie miejsca najważniejszych konfliktów w dwudziestolecu międzywojennym. Musi uwzględnić dwa etapy realizacji tej polityki: ponowny podbój republik i wojna z Polską oraz agresywna polityka od 1939 r., wyrażona paktem Ribbentrop-Mołotow.
2. Nauczyciel rozdaje uczniom tekst tajnego protokołu do paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRR z 23 sierpnia 1939 r. Prosi uczniów, aby na podstawie tekstu źródłowego podali powody utajnienia protokołu i wskazali na mapie linie podziału sfer wpływów pomiędzy Niemcami a ZSRR. Nauczyciel wyjaśnia, że linia ta została przesunięta na wschód na mocy porozumienia z 28 września 1939 r.
3. Nauczyciel dzieli klasę na 4 grupy, rozdaje im kserokopie z tekstami źródłowymi

mi i prosi, aby na ich podstawie wypełnili kartę pracy. Wyjaśnia, że karty pracy są bardzo podobne (zmiana dotyczy jedynie nazwy państwa – 2 grupy mają „Rosja bolszewicka”, a 2 inne „ZSRR”). Nauczyciel omawia szczegóły techniczne związane z wypełnieniem kart pracy.

4. Uczniowie pracują z tekstem i uzupełniają karty pracy.

5. Uczniowie po uzupełnieniu kart prezentują swoje odpowiedzi, przybliżają też całej klasie, jakiego rodzaju tekst czytali. Nauczyciel uzupełnia wypowiedzi uczniów.

c) Faza podsumowująca

Nauczyciel zadaje pytanie: „Czy mając na uwadze wydarzenia z lat 1918-1921, można było przewidzieć zachowanie ZSRR w 1939 r.?” – uczniowie odpowiadają, może wywiązać się także dyskusja.

5. Bibliografia

1. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 988-990.
2. I. Majski, *Wspomnienia ambasadora radzieckiego*, t. 3, Warszawa 1970.
3. Polska w polityce międzynarodowej 1939-1945, oprac. W. T. Kowalski, t. 1, Warszawa 1989.
4. W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Editions Spotkania, b.d.w.
5. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
6. *Zmowa. IV rozbiór Polski*, wstęp i oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1990.

6. Załączniki

a) Karta pracy ucznia

Na podstawie tekstu źródłowego podaj powody utajnienia protokołu. Wskaż na mapie linie podziału sfer wpływów pomiędzy Niemcami a ZSRR.

Tajny protokół dodatkowy do paktu o nieagresji między Niemcami a ZSRR z 23 sierpnia 1939 r.

W związku z podpisaniem układu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich niżej podpisani pełnomocnicy obu stron w ścisłej poufnej rozmowie omówili sprawę rozgraniczenia wzajemnych stref interesów w Europie Wschodniej. Wyniki tej rozmowy są następujące:

W wypadku terytorialno-politycznych przekształceń na terenach należących do

państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa) północna granica Litwy będzie zarazem granicą sfer interesów Niemiec i ZSRR. Obie strony uznają przy tym zainteresowanie Litwy obszarem wileńskim.

W wypadku terytorialno-politycznych przekształceń na obszarach należących do państwa polskiego podział sfer interesów między Niemcami a ZSRR przebiegać będzie mniej więcej wzdłuż linii rzek Pisa, Narew, Wisła i San. Kwestia, czy w interesie obu stron jest utrzymanie niepodległego państwa polskiego oraz jak przebiegać będą granice tego państwa, może zostać definitywnie wyjaśniona dopiero w miarę dalszego rozwoju politycznych wydarzeń.

W każdym wypadku oba rządy rozwiążą ten problem w drodze przyjacielskiego porozumienia.

Jeśli chodzi o południowo-wschodnią Europę, to strona radziecka podkreśla swe zainteresowanie Besarabią. Strona niemiecka zgłasza całkowity brak zainteresowania politycznego tym obszarem.

Protokół ten utrzymany będzie przez obie strony w ścisłej tajemnicy.

Moskwa, 23 sierpnia 1939 r.

Z upoważnienia Rządu ZSRR (-) W. Mołotow

W imieniu Rządu Rzeszy Niemieckiej (-) J. Ribbentrop

Źródło: *Polska w polityce międzynarodowej 1939-1945*, oprac. W. T. Kowalski, t. 1, Warszawa 1989, s. 464.

Grupa 1.

Po zapoznaniu się z tekstem źródłowym odpowiedź na pytania:

1. Jakie tereny stały się obiektem agresji i kiedy do niej doszło?
2. Jaki był powód agresji według autora tekstu?
3. Jak autor tekstu ustosunkowuje się do agresywnej polityki Rosji bolszewickiej?

Tekst źródłowy

Umocniwszy swoją pozycję w centrum, liczne oddziały Armii Czerwonej rozsypały się wachlarzem we wszystkich kierunkach, biorąc szturmem wszystko, co się znalazło na ich drodze. Ponowny podbój republik leżących w europejskiej części byłego carskiego imperium zakończył się w roku 1921, kiedy oddziały bolszewickie obaliły rządy mieniszewików w Gruzji (...).

Zwycięstwo bolszewików, które wprawiło w pomieszenie ekspertów od spraw wojskowości, należy przypisać podziałom

w szeregach ich przeciwników, talentowi komisarza wojennego, „rosyjskiego Carnotta”, Lwa Trockiego, przewadze strategicznej, zapewnionej przez linie łączności wewnętrznej oraz z gruntu bezlitosnym metodom, jakie stosował „wojenny komunizm”. Reżim bolszewicki spotykał się z niechęcią wszystkich liczniejszych warstw społeczeństwa rosyjskiego, z warstwą chłopską włącznie; wszystkich ważniejszych ugrupowań politycznego spektrum – od reakcyjnych monarchistów po liberałów; oraz wszystkich narodowości, poza Rosjanami. Ale wybuch wojny domowej – którą sprowokował sam Lenin – dostarczył pretekstu do zawieszenia działalności wszystkich istniejących instytucji i do starcia z powierzchnią ziemi wszelkich przejawów opozycji społecznej i politycznej. Czeka, czyli „Nadzwyczajna Komisja” rewolucyjnych sił bezpieczeństwa (a zarazem poprzedniczka GPU, NKWD i KGB), została założona przez polskiego ziemianina Feliksa Dzierżyńskiego (1877-1926); w porównaniu z jego okrucieństwem Robespierre robi wrażenie zwykłego mięczaka. Czeka tępiła wszystkich „wrogów klasowych” – prawdziwych i wymaglinowanych – poczynając od byłego cara i jego rodziny, których z rozkazu Lenina zamordowano w Jekaterynburgu w lipcu 1918 roku, a kończąc na niezliczonych tłumach bezimiennych ofiar. (...) W kwietniu 1920 roku, kiedy Polacy pomogli Ukrainie odzyskać Kijów, porzucono wszelkie pozory ideologii. Lenin nawoływał do obrony Świętej Rosji, a Trocki – do zgłaszania się do wojska wszystkich byłych carskich oficerów. Skrajna potrzeba stała się matką skrajnych wynalazków.

O obecnej interwencji w Rosji mówi się z pewną przesadą. Z pozoru wyglądało na to, że straszliwa mieszanina outsiderów o złych zamiarach wściubia nos w nieszczęsne sprawy Rosji. Regularna armia niemiecka była pozostałością Wielkiej Wojny na Ober-Ost (froncie wschodnim). Ochotnicza armia niemiecka z „Baltikum” wędrowała po Litwie i Łotwie; polskie nieregularne formacje generała Bałachowicza-Bułaka – po Białorusi; regularne oddziały polskie pojawiły się na Ober-Ost tuż po wycofaniu się stamtąd Niemców. Brytyjskie oddziały ekspedycyjne wylądowały w Murmańsku i w Batumi w Gruzji; Francuzi okupowali Odessę; Amerykanie i Japończycy opanowali Władywostok i Daleki Wschód. Sowieckiej propagandzie bardzo łatwo było przemienić tych wszystkich cudzoziemców w spisek złych kapitalistów, wynajętych w celu zniszczenia Rosji. Tymczasem nie było żadnego takiego spisku. Rządów państw sprzymierzonych chodziło po prostu o to, żeby uratować Imperium Rosyjskie od rozpadu; nie mieli nic wspólnego z obecnością Niemców, a tym bardziej Polaków,



którzy otwarcie lekceważyli radę sprzymierzonych, aby się trzymać z daleka. Ekspedycje państw sprzymierzonych miały na celu ochronę zapasów amunicji, które wcześniej wysłano do rosyjskich portów z przeznaczeniem dla Rządu Tymczasowego. Ich sympatie były niewątpliwie po stronie byłych rosyjskich sprzymierzeńców, których obalił bolszewicki zamach stanu i którzy teraz błagali o pomoc. Ale państwa sprzymierzone nigdy nie wysłały ani ludzi, ani pieniędzy na przeprowadzenie jakichkolwiek poważniejszych operacji wojskowych. Wycofały się, kiedy dla wszystkich stało się widoczne, że ich obecność pozwalała bolszewikom uprawiać na wielką skalę propagandę sukcesu. Ale do tego czasu szkoda już się stała; sowieckie podręczniki do historii przez długie lata miały w tej sprawie podbijać nacjonalistycznego bębenka.

Zachodnie podręczniki historii mają swoje własne osobliwości. Rzadko omawia się w nich upadek Imperium Rosyjskiego w tych samych kategoriach, co równoczesny upadek cesarstwa austro-węgierskiego czy tureckiej Porty. Z wyjątkiem Polski, Finlandii i trzech państw nadbałtyckich, uznanych na konferencji pokojowej w Pary-

żu, republikom narodowym, które wyrwały się spod panowania Rosji, nie przyznaje się takiego samego statusu jak tym, które wy dostały się spod władzy państw centralnych. Wydaje się, że niewielu historyków uważa ponowny podbój Ukrainy czy Kaukazu przez Rosję sowiecką za coś innego niż „wewnętrzną sprawę” Rosji. Rzeczą jeszcze bardziej godną ubolewania jest fakt, że utworzenie Związku Radzieckiego, który powstał w grudniu 1922 roku, uważa się często za niewiele więcej niż zmianę nazwy. W ten sposób długotrwały proces rozkładu imperium, a także pięcioletni trud bolszewików, aby je zastąpić własnym, można pominąć milczeniem. Istotne rozróżnienia między „Rosją”, „Imperium Rosyjskim”, „Rosją sowiecką” i „Związkiem Radzieckim” weszły w powszechne użycie dopiero 70 lat później, kiedy zaczęło się rozpadać dzieło bolszewików.

N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 988-990.

Grupa 2.

Po zapoznaniu się z tekstem źródłowym odpowiedź na pytania:

1. Jakie tereny stały się obiektem agresji

i kiedy do niej doszło?

2. Jaki był powód agresji według autora tekstu?
3. Jak autor tekstu ustosunkowuje się do agresywnej polityki Rosji bolszewickiej?

Tekst źródłowy

Michaił N. Tuchaczewski* o wojnie 1920 r. z Polską
VIII. Rewolucja z zewnątrz

Kiedy z całkowitą i wyraźną jasnością uwydatnił się ten ostateczny pogrom, któremu uległy armie polskie na froncie zachodnim, kiedy armie nasze forsowały nareszcie linie umocnień niemieckich, niepokój i panika ogarnęły nie tylko burżuazję polską, ale i jej europejskich protektorów.

Otrzymaliśmy notę Curzona, w której proponował nam, żebyśmy zatrzymali się na osiągniętej rubieży, a rząd angielski będzie pośredniczył między nami i rządem polskim w sprawie ustalenia naszych wspólnych granic według traktatu wersalskiego, to jest na granicy etnograficznej Polski. Oczywiście nie można było dowierzać temu wystąpieniu dyplomacji kapitału angielskiego. (...) Na wypadek, gdybyśmy się nie zgodzili na propozycję angielską, groziło nam wystąpienie czynne przeciw nam kapitału angielskiego. W jaki sposób wystąpienie to miało się konkretnie wyrazić, nie wiedzieliśmy dokładnie, ale było zupełnie jasnym, że sytuacja staje się groźną. Walka polskiego kapitału z proletariacką rewolucją rosyjską rozwijała się do skali europejskiej.

Jeżeli uchyliliśmy pośrednictwo Curzona, to rzuciliśmy tym samym wyzwanie kapitałowi europejskiemu i walka zapowiadała się na śmierć i życie. Było zupełnie jasne, że nawet w razie zupełnego rozgromienia Polski „panów”, wojna klasowa nie mogłaby być przerwana i musiałaby stanowczo przelać się żywiołowo do krajów Europy środkowej. (...)

Czy Europa mogła odpowiedzieć na ten ruch socjalistyczny przez wybuch rewolucji na Zachodzie? Wypadki mówią, że tak. Nasza szybka i zwycięska ofensywa poruszyła, wzburzyła całą Europę i zahipnotyzowała wszystkich razem i każdego z osobna, ciągnąc oczy ludzkie na wschód. Zarówno robotnicze, jak burżuazyjne dzienniki zajęte były tylko jednym zagadnieniem: ofensywą bolszewicką. To była myśl ogólna, na to zwracano wszędzie wyjątkową uwagę. Robotnicy niemieccy otwarcie wystąpili przeciw Entencie, zawracali z powrotem transporty z zaopatrzeniem i uzbrojeniem, które Francja przesyłała Polsce, nie dopuszczali do wyładowywania francuskich i angielskich statków z amunicją i bronią w Gdańsku, powodowali katastrofy kolejowe itd. – słowem prowadzili czynną walkę rewolucyjną na korzyść Rosji sowieckiej. W Pru-

sach Wschodnich, kiedy otarliśmy się o nie, popłynęły do nas setki i tysiące ochotników spartakusowców i robotników bezpartyjnych, pod sztandary Czerwonej Armii, tworząc w niej niemiecką brygadę strzelców.

Należy zauważyć, że Polski Komitet Rewolucyjny również postanowił sformować polską Armię Czerwoną, która zaczęła tworzyć się w przyspieszonym tempie, ale w chwili naszej przegranej nie zdążyła jeszcze zakończyć swojej organizacji.

Tak więc Niemcy kipiały i dla ostatecznego wybuchu czekały tylko, aby dotknął ich zbrojny potok rewolucji.

W Anglii klasa robotnicza była również ogarnięta przez najwyższy ruch rewolucyjny. Komitet ruchu stanął do jawnej walki z rządem angielskim. Pozycja tego ostatniego była silnie zachwiana. Położenie przypominało stan rządu carskiego w epoce istnienia rady delegatów robotniczych w r. 1905.

We Włoszech wybuchła prawdziwa rewolucja proletariacka. Robotnicy zajmowali fabryki i zakłady przemysłowe, organizując swoje zarządy. Gdyby nie nikczemna działalność socjaldemokratów, rewolucja rozrosłaby się niechybnie do olbrzymich rozmiarów.

We wszystkich krajach europejskich położenie kapitału zachwiało się. Klasa robotnicza podniosła głowę i porwała za broń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli zwyciężyli nad Wisłą, wówczas rewolucja ogarnęłaby płomieniem cały ląd europejski.

Oczywiście, po przegranej wojnie łatwo jest doszukiwać się błędów politycznych i nieprawidłowych posunięć. Ale sytuacja, tylko co przedstawiona, mówi sama za siebie. Rewolucja z zewnątrz była możliwa. Europa kapitalistyczna była wstrząśnięta do głębi i, gdyby nie nasze błędy strategiczne, nie nasza przegrana na polu walki, to być może, że wojna polska stałaby się ogniewem, które by Rewolucję Październikową złączyło z rewolucją zachodnioeuropejską.

* Michaił N. Tuchaczewski (1893-1937) – oficer carski, marszałek Związku Radzieckiego (1935). Dowodził frontem zachodnim w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. W 1937 r. oskarżony o zdradę i stracony, zrehabilitowany w 1957 r.

M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, *Wiek XX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii, studentów i uczniów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 141-142.

Grupa 3.

Po zapoznaniu się z tekstem źródłowym odpowiedz na pytania:

1. Jakie tereny stały się obiektem agresji i kiedy do niej doszło?
2. Jaki był powód agresji wg autora tekstu?

3. Jak autor tekstu ustosunkowuje się do agresywnej polityki ZSRR?

Tekst źródłowy

Znamienna rocznica!

Artykuł dziennika „Krasnaja Zwiezda”, organu Ludowego Komisarjatu Obrony ZSRR z okazji pierwszej rocznicy agresji Armii Czerwonej na Polskę, 17 września 1940, Moskwa.

Minął rok od tego historycznego dnia, kiedy oddziały Armii Czerwonej, spełniając rozkaz rządu radzieckiego, przekroczyły granicę... Do historii czynów bojowych Armii Czerwonej na zawsze zostaną zapisane zwycięstwa spod Grodna, Lwowa, huraganowe przerwanie i rozbitcie warownego ośrodka Sarny, uderzenie na wroga pod Baranowiczami, pod Dubnem, Tarnopolem i wielu innymi miejscowościami. Niepowstrzymaną lawiną płynęły wojska pancerne wspomagane przez lotnictwo, artylerię i zmotoryzowaną piechotę. Szybkość, niepowstrzymany pęd bojowy, błyskawiczna akcja często bardzo paraliżowała w ogóle wszelki opór. W ciągu 12-14 dni nieprzyjaciel był zupełnie rozbity i unicestwiony. W tym okresie jedna tylko grupa wojsk Frontu Ukraińskiego w bitwach i manewrach okrążających wzięła do niewoli 10 generałów, 52 pułkowników, 72 podpułkowników, 5131 oficerów, 4096 podoficerów i 181 223 szeregowców Polskiej Armii.

Szybkie posuwanie się Czerwonej Armii nie było następstwem braku oporu. Podły i politowania godny rząd polski zabezpieczył swoją ucieczkę do Rumunii siedmioma dywizjami piechoty. Oddziały Frontu Ukraińskiego, pozostające pod dowództwem Timoszenki, rozbiły te główne siły nieprzyjacielskie w bardzo krótkim czasie.

W tym czasie wzrosło znacznie bezpieczeństwo granic naszej ojczyzny. Kraj socjalizmu doszedł do tych rezultatów w czasie, gdy świat kapitalistyczny jest kołyszany wzburzonymi falami drugiej imperialistycznej wojny światowej. Inicjatorzy i twórcy tej rzezi wszelkimi sposobami starają się ją poszerzyć i powiększyć.

Kierownictwo państwa polskiego wraz ze swoją nieudaną generalicją wplątało swój kraj w wojnę z Niemcami i szybko zbankrutowało... 17 września w myśl decyzji rządu ZSRR wojska Armii Czerwonej przekroczyły dawną granicę Polski... Nasze oddziały zdecydowanie i energicznie łamały opór wojsk polskich tam, gdzie były stawiane próby oporu.

...w Grodnie oddziały Armii Czerwonej spotkały się ze zorganizowanym oporem wroga. Most na Niemnie był zabarykadowany i gdy nasze czołgi zbliżyły się do niego, z drugiej strony otworzono silny ogień z km. i kb. Polacy strzelali przeciwpancernymi i zapalającymi pociskami. Zdecydowane działania N-tej brygady pancernej do-

prowadziło do tego, że wieczorem 20 września południowa część miasta została zdobyta. Czołgi działały pojedynczo i zwalczały liczne punkty ogniowe przeciwnika, umieszczone w domach i różnych kryjówkach. Nieprzyjaciel starał się otoczyć czołgi ogniem jednocześnie ze wszystkich stron. Kilka czołgów wdarło się do miasta i przez całą noc prowadziło bój z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Część czołgów została zniszczona. Rankiem 21 września nasza artyleria, znajdująca się na prawym brzegu Niemna, otworzyła ogień na główne centra obrony – koszary, okopy.

N-ty pułk strzelców, przeprawivszy się przez rzekę łódkami, zbudował most dla czołgów, zlikwidował dużą grupę oficerów za dworcem i toczył krwawy bój na ulicach miasta... Inny pułk strzelców w ślad za pierwszym przeszedł Niemen, likwidując przy pomocy czołgów grupę oficerów (do 250 osób) broniących się na wschodnich wzgórzach. Reszta Polaków uciekła w kierunku Sopoćkinie-Suwałki. W bitwie wzięto 38 oficerów, 28 oficerów młodszych, 1477 żołnierzy. Nie mniej jak 350 oficerów zostało zabitych. W okolicy Dubna wzięto do niewoli 500 oficerów, 5500 szeregowych, a przy likwidacji grupy gen. Andersa – 2 generałów, 3 pułkowników, 50 oficerów i 1000 szeregowych. Pod Włodzimierzem Wołyńskim radziecka brygada czołgów miała wziąć 150 oficerów i 1200 żołnierzy. W okolicach Lublina 3000 oficerów..., ogółem 12 generałów, 8000 oficerów i 230 000 żołnierzy.

Źródło: *Zmowa. IV rozbiór Polski*, wstęp i oprac. A. L. Szcześniak, Warszawa 1990, s. 197-199.

Grupa 4.

Po zapoznaniu się z tekstem źródłowym odpowiedz na pytania:

1. Jakie tereny stały się obiektem agresji i kiedy do niej doszło?
2. Jaki był powód agresji według autora tekstu?
3. Jak autor tekstu ustosunkowuje się do agresywnej polityki ZSRR?

Tekst źródłowy

Rozpoczęcie przez Związek Radziecki wojny z Finlandią było krokiem przymusowym. Zaniepokojony antyradziecką polityką reakcyjnego rządu fińskiego i strzegąc bezpieczeństwa swoich granic, Związek Radziecki pragnął zapobiec wyzyskaniu Finlandii w charakterze przyczółka w ewentualnej wojnie przeciwko ZSRR. W latach 1938 i 1939 rząd radziecki niejednokrotnie zwracał się do rządu fińskiego, podkreślając konieczność poprawy stosunków radziecko-fińskich i przedsięwzięcia kroków, które by umocniły bezpieczeństwo zarówno ZSRR, jak i Finlandii. Ale koła rządzące Finlandii, zachęcane przez państwa zachod-

nie, m.in. przez Niemcy faszystowskie, zajęły nieprzejednane stanowisko wobec ZSRR.

Wszelkie próby poprawy stosunków między obydwojma państwami, podejmowane przez stronę radziecką, napotykały nieprzejednany opór. Wrogowie Związku Radzieckiego na Zachodzie – przede wszystkim w Anglii i we Francji – starali się wyzyskać dla swych celów nieprzychylną dla nas atmosferę i dolewali wciąż oliwy do fińskiego ogniska namiętności antyradzieckiej.

Pamiętam dobrze, jak w latach swej pracy w Helsinkach myślałem nieraz z westchnieniem: *Co za szkoda, że nastroje antyradzieckie i antyrosyjskie są obecnie w Finlandii tak silne! O, gdyby ten naród stał się naszym przyjacielem, jaki by to był wierny i pewny przyjaciel! Dla podobnego celu warto się potrudzić! Mimo więc wszelkich komplikacji i przeszkód usiłowałem przyczynić się do takiego rozwoju wydarzeń.* (...)

Zazwyczaj rozwijałem wtedy następującą myśl: są dwa realne fakty, których nikt

nie zdoła zmienić – po pierwsze, ZSRR i Finlandia graniczą ze sobą, a po drugie, Związek Radziecki ma 150 mln mieszkańców, Finlandia zaś 3,5 mln. Uwzględniając te dwa fakty, należy dokładać wszelkich wysiłków, aby obydwa państwa łączyły stosunki dobrosąsiedzkie. Nie jest to zresztą wcale aż tak trudne. Związek Radziecki nie ma i nie planuje jakichkolwiek zakusów na całość i niepodległość Finlandii, pragnie jedynie, aby obydwa państwa pozostawały ze sobą w normalnych stosunkach politycznych i gospodarczych, aby Finlandia nie była owym gniazdem os i szerszeni, którego w każdej chwili wrogowie państwa radzieckiego mogą użyć do swych imperialistycznych celów.

Źródło: I. Majski, *Wspomnienia ambasadora radzieckiego*, t. 3, Warszawa 1970, s. 53-55, za: W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Editions Spotkania, b.d.w., s. 201.

b) Karta pracy ucznia

W formie pisemnej porównaj politykę zagraniczną Rosji bolszewickiej/ZSRR i Niemiec w latach 1918-1939.

Wiemy, że wdzięczność dzieci i młodzieży nie zna granic!

O programie

„PROJEKTOR – wolontariat studencki”

„Jak myślisz, co można zrobić z puszki po kawie czy herbacie? Wyobraź sobie, że z takiej puszki możesz sam zrobić aparat fotograficzny, a zrobione zdjęcia wywołać!” – takie ogłoszenie zachęcało uczniów Szkoły Podstawowej w Czerwonaku do udziału w zajęciach pozalekcyjnych prowadzonych przez studentów ASP w ramach programu „PROJEKTOR – wolontariat studencki”.

Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „PROJEKTOR – wolontariat studencki” realizowany przez Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA zyskał patronat honorowy Ministra Edukacji Narodowej. Celem programu jest inspirowanie dzieci i młodzieży z małych miast oraz wsi (do 20 tys. mieszkańców) do twórczego rozwoju poprzez udział w przygotowanych i prowadzonych przez studentów projektach edukacyjnych. Wśród wolontariuszy-studentów Program kształtuje i promuje aktywne postawy społeczne, rozwija pasję i umożliwia realizację pomysłów. Szkoły uczestniczące w Programie wzbogacają swoją ofertę edukacyjną i wychowawczą przez dostarczenie dzieciom osobowych wzorców aktywnych postaw życiowych, promocję aktywności, zaradności oraz samodzielności.

Szkoła nie ponosi żadnych kosztów związanych z przyjęciem studentów w trakcie roku szkolnego/akademickiego. Istnieje możliwość przyjęcia studentów również na okres wakacji czy ferii zimowych – wtedy jednak szkoła powinna zapewnić studentom nocleg (w salach szkolnych) oraz wyżywienie (w przypadku braku środków finansowych, może ubiegać się o zwolnienie z kosztów). To szkoła decyduje, czy i w ramach jakich projektów przyjmie studentów. By wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić prosty formularz znajdujący się na stronie internetowej.

Studenci otrzymują zwrot kosztów podróży, zwrot poniesionych kosztów związanych z zakupem materiałów dydaktycznych (do 151 zł), zaświadczenia. Gwarantowane jest ubezpieczenie OC i NW. Jest to świetny sposób na to, by studenci ostatnich lat kierunków pedagogicznych lub „świeżo upieczeni” absolwenci zdobyli cenne doświadczenie.

Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.projektor.org.pl. Infolinia: 0 800 444 131. Informacji udziela również Regionalny Koordynator Programu – Anna Wilińska: a.wilinska@projektor.org.pl.

XIV Targi Edukacyjne w Poznaniu



W dniach 19-21 lutego 2010 roku w Poznaniu odbyły się XIV Targi Edukacyjne. Swoją ofertę zaprezentowało ponad 400 wystawców – od szkół podstawowych do wyższych uczelni. Organizatorem targów były Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o., zaś partnerami Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Patronat honorowy sprawowali: Minister Edukacji Narodowej, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Kolegium Rektorów Miasta Poznania.



XIV Targi Edukacyjne uroczyste otworzyła Pani Minister Krystyna Szumilas. W tym wydarzeniu uczestniczyła także małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pani Maria Kaczyńska. Otrzymała Medal Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, po czym w pawilonie nr 5 zwiedziła ekspozycję Targów.

Boksy targowe były odwiedzane przez uczniów wszystkich typów szkół, ich rodziców, pedagogów, a także wszystkich szczerze zainteresowanych i związanych z edukacją w naszym kraju. Uczniowie mieli możliwość porozmawiania ze studentami i wykładowcami szkół wyższych, a także poznania opinii na interesujące ich tematy. Mogli również dowiedzieć się, jakie są perspektywy rozwoju ich kariery zawodowej, jakie kierunki cieszą się największym zainteresowaniem, a także które zawody zalicza się do tych najbardziej „przyszłościowych”.

Tematem przewodnim tegorocznych targów było kształcenie ustawiczne, dlatego na stoiskach można było spotkać dużą ofertę w tym zakresie. Współczesna idea uczenia się przez całe życie podkreśla potrzebę przygotowywania i zachęcania wszystkich – zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych – do nauki przez całe życie, i to już od wczesnego wieku. Koncepcja ta zakłada zapewnienie odpowiednich możliwości wszystkim: osobom dorosłym, pracującym i bezrobotnym, którzy muszą przekwalifikować się lub podnieść swoje kwalifikacje.

Ważnym punktem programu były konferencje, które adresowane były do nauczy-

cieli, dyrektorów szkół, konsultantów ODN-ów, doradców metodycznych, a także wizytatorów i uczniów. Zainteresowani mogli w wyznaczonym terminie drogą elektroniczną potwierdzić swój udział w wybranej lub wybranych konferencjach i uzyskać zaświadczenie o uczestniczeniu w spotkaniu, a tym samym połączyć przyjemne z pożytecznym.

Na pierwszej konferencji referat pn. „Wdrożenie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół – podsumowanie projektu MEN” wygłosiła Pani Minister K. Szumilas. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się konferencja „Busola dla oświaty - w poszukiwaniu dróg rozwoju”. Pierwszą część – „Edukacja szkolna – diagnostyka, wspomaganie, perspektywy rozwoju” – poświęcono osiągnięciom szkół i diagnozie edukacyjnej na terenie całej Wielkopolski. Natomiast druga część – „Kształcenie ustawiczne światow-

wym standardem mistrzostwa w każdym zawodzie” – dotyczyła powszechnie rekomendowanej w ostatnich latach koncepcji uczenia się przez całe życie, a tym samym idei budowania społeczeństwa opartego na wiedzy. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyła się konferencja adresowana do uczniów „Prawie wszystko o maturze 2010” przygotowana przez ekspertów z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. Ogromnym przedsięwzięciem była dwudniowa konferencja „Technologie informacyjno-komunikacyjne w dydaktyce szkolnej”. W piątek dr inż. Mariusz Kąkolowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza omówił coraz popularniejszy obecnie e-learning w szkole – wyjaśniając, czym jest, a czym powinien być. Natomiast Jacek Bulak mówił na temat „Innowacyjności w edukacji”. Z wkraczaniem w XXI wiek polskiej szkoły nierozłącznie związane są tablice interaktywne, ekrany, monitory, wizualizery, systemy sterowania wykorzystywane w szkolnictwie – a to przedstawił w swoim wystąpieniu Marek Nowowiejski. W drugim dniu szczególne zainteresowanie wzbudziły wykłady dr inż. Macieja Stroińskiego („Wirtualne laboratoria jako przykład wykorzystania infrastruktury naukowej w dydaktyce szkolnej”) oraz Sebastiana Wasiołka („Edukacja interaktywna w środowisku sieciowym”).

Podczas tegorocznych targów zaprezentowano WZORCOWĄ KLASĘ. Została ona wyposażona w najnowsze meble i sprzęt. Odbywały się w niej na żywo lekcje z udziałem uczniów klas pierwszych. Okazuje się, że dwie z wielkopolskich szkół w podobnych salach już pracują, a lekcje w takiej klasie są atrakcyjniejsze dla dzieci, przynoszą większe efekty dydaktyczne.

XIV Targi Edukacyjne w Poznaniu odwiedziło tysiące ludzi. Na pewno wielu z nich pomogły one podjąć ważne decyzje o wyborze szkoły czy kierunku studiów, a tym samym określić drogę na całe dorosłe życie. Być może dla młodych ludzi podejmowanie życiowych decyzji to jeszcze daleka przyszłość, ale lepiej dobrze się zastanowić, bo prestiżowa szkoła i uczelnia to dobry początek kariery.

